PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

PONIEDZIAŁEK, 18 SIERPNIA 1986 ROKU

Nr 159 (12 551) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

PŻM modernizuje flotę

M/s „Ossolineum" w Świnoujściu

BLISKO pół roku czekano w kraju na okazję uroczystego podniesienia bandery PMH na m/s „Ossolineum". Zbudowany na zamówienie Polskiej Żeglugi Morskiej w argentyńskiej stoczni Astilleros Alianza Sa w Buenos Aires, do eksploatacji wszedł 6 marca 1986 r., jednak jak to z trampami bywa, odbył 3 oceaniczne podróże zanim zacumował w Świnoujściu.

TU WŁAŚNIE przy świnoujskim nabrzeżu w ub. piątek podczas wyładunku rudy z Tubarao, nastąpiła ta podniosła uroczystość. Wśród licznych gości byli obecni prof. **Zdzisław Kaczmarek**, sekretarz naukowy PAN, prof. **Piotr Zaremba**, członek rzeczywisty PAN, Budowniczy Polski Ludowej, wicewojewoda Wrocławia **mgr Maria Bożena Szczepańska**, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Wydawnictw PAN we Wrocławiu **mgr Eugeniusz Adamczak** oraz matka chrzestna jednostki **mgr Barbara Kocowska**, pracownica „Ossolineum".

Przemawiając w czasie uroczystości **Eugeniusz Adamczak** przypomniał, że inicjatywa nazwania jednego ze statków „Ossolineum" zrodziła się w 1982 roku podczas spotkania wicewojewodów Szczecina i Wrocławia w sprawie powołania Uniwersytetu Szczecińskiego. Dyrektor „Ossolineum" przekazał na ręce dowódcy m/s „Ossolineum" **kpt. ż.w. Stanisława Czadera** biblioteczkę składającą się z 300 tomów ciekawych książek oraz kolekcję medali „Ossolineum". Armator i załoga jednostki odwzajemnili się także upominkami. Jak zapowiedział **E. Adamczak**, „Ossolineum" wyda specjalny folder w języku angielskim traktujący o wydawnictwie oraz statku „Ossolineum". Kapitana oraz załogę zaproszono do Wrocławia. Zakład Narodowy im. Ossolińskich objął nad statkiem pa-

(Dokończenie na str. 2)

Z. Michałek i S. Zięba

wśród szczecińskich rolników

Żniwa wkroczyły w ostatnią fazę

NA PRZEWAŻAJĄCYM obszarze kraju żniwa wkroczyły w ostatnią fazę. Kolejne go-

(Dokończenie na str. 2)

Dania

Odkrycie nowej planety

KOPENHAGA PAP. Astronomowie obserwatorium uniwersytetu kopenhaskiego odkryli nową planetę. Hipoteza o jej istnieniu narodziła się 24 września 1984 roku, kiedy astronomowie na jednym ze zdjęć zwrócili uwagę na maleńką plamę nie uwzględnioną w katalogach gwiazd. Naukowcy zbadali 70 tys. wykonanych wcześniej fotografii i na trzech z nich stwierdzono to samo zjawisko. Dopiero wtedy badacze z całym przekonaniem mogli ogłosić odkrycie nowej, niewielkiej planety, znajdującej się w odległości około 300 mln kilometrów od Ziemi.

Porozumienie

RPA — Izrael

ALGIER PAP. RPA i Izrael podpisały w Pretorii pakiet porozumień handlowo-gospodarczych. Przewidują one m. in. sprzedaż południowoafrykańskiego węgla do Izraela, udostępnienie wód terytorialnych RPA izraelskim statkom rybackim oraz wzrost inwestycji RPA w gospodarce izraelskiej. Agencje wskazują przy okazji, że oba państwa ściśle współpracują ze sobą również w sferze wojskowej.

Kanadyjczycy odkryli ich na szalupach ratunkowych

Wyjaśnienie sprawy Tamilów

WYJAŚNIA SIĘ sprawa tajemniczego pojawienia się grupy uciekinierów tamilskich u wybrzeży Kanady. Przedstawiciel 155 Tamilów, których władze kanadyjskie odkryły na szalupach ratunkowych położył kres wszelkim oszczerczym spekulacjom agencji zachodnich, jakoby uciekinierzy korzystali z pomocy któregoś z państw socjalistycznych. W sobotę złożyli oni wspólne oświadczenie, w którym wyjaśniają, że w kierunku Kanady wypłynęli na pokładzie frachtowca z jednego z portów zachodnioniemieckich.

Koniec dnia polarnego

W Arktyce zapaliły się latarnie morskie

MOSKWA PAP. Po trzymiesięcznej przerwie, spowodowanej dniem polarnym, ponownie zapaliły się latarnie wzdłuż całego wybrzeża Północnego Oceanu Lodowatego i na wyspach Arktyki.

Specjaliści w pełni wykorzystali „letni urlop" latarni morskich na niezbędne remonty. Zmodernizowano urządzenia oraz pomieszczenia służbowe i mieszkalne. Na przykład w latarniach, położonych w pobliżu wysp — rezerwatów, elektrownie dieslowskie zastąpiono wietrznymi, nie zanieczyszczającymi atmosfery.

Ostatnie losowanie bonów samochodowych w styczniu 1987 roku

NBP ogranicza formy oszczędzania

WARSZAWA PAP. W posiadaniu klientów NBP jest jeszcze ok. 726 tys. oszczędnościowych bonów samochodowych, wykupywanych od 1 lutego 1981 r. — po 20 tys. zł. Już tylko niewielu ich właścicieli może liczyć na zdobycie pojazdu. Zgodnie z zarządzeniem prezesa NBP, które ukazało się w Monitorze Polskim nr 17, ostatnie losowanie bonów odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

Z PYTANIEM: czym podyktowana jest ta zaskakująca decyzja dziennikarz PAP zwrócił się do **Mariana Bartkowiaka**, dyrektora Departamentu Wkładów Pieniężnych NBP:

— Prawdę mówiąc takiej decyzji należało się spodziewać już od początku ub.r.; kiedy bank zaprzestał sprzedaży tych bonów. Odbędą się jeszcze dwa losowania, to znaczy w końcu października br. i pod koniec stycznia 1987 r. Szanse uzyskania w nich samochodów ma niespełna tysiąc osób. Pozostali a więc posiadacze ok. 725 tys. bonów

(Dokończenie na str. 2)

Po wizycie w Szczecinie

Dziś „Dar Młodzieży" spodziewany w Gdyni

PO uczestnictwie w tegorocznej „Operacji Żagiel" i zajęciu 4 miejsca w klasie „A" — największych żaglowców świata — spodziewane jest dziś zawinięcie naszej flagowej białej fregaty „Dar Młodzieży" do macierzystego portu w Gdyni.

Natomiast w niedzielę przed południem „Dar Młodzieży" opuścił Szczecin, pozostawiając w naszym mieście część szkolącej się załogi — słuchaczy Wyższej Szkoły Morskiej. W Szczecinie „Dar Młodzieży" przebywał od soboty.

Wczasy w siodle

BIAŁA PODLASKA PAP. Atrakcyjną formę spędzenia wakacyjnego czasu proponuje młodzieży usytuowany w Białce Białskopodlaskiej Klub Jeździecki. W klubie jest 19 koni, w tym dwa rasy arabskiej oraz półkaraby, konie wielkopolskie i małopolskie. Zwierzęta te wykorzystywane są do jazdy, z której korzysta corocznie ok. 1300 osób.

W czasie tegorocznych wakacji, za sprawą ZW ZSMP oraz Biura Turystyki Młodzieżowej „Juventur" zorganizowano w klubie wczasy w siodle, które miała charakter obozów jeździeckich. W kolejnym, trzecim turnusie biorą udział uczestnicy z różnych stron Polski — łącznie ok. 50 osób.

„Jarmark słoneczny"

POWODZENIE, jakim cieszy się od 15 lat „Jarmark Dominikański", wielka impreza handlowo-rozrywkowa, sprawiło, że Wybrzeże Gdańskie doczekało się następnej tego typu imprezy. Jest nią rozpoczynający się dziś na sopockim molo „Jarmark Słoneczny" — organizowany przez kaszubsko morskie w tym mieście. Impreza trwać będzie do 26 bm. i wraz z Międzynarodowym Festiwalem Piosenki będzie ostatnim akordem tegorocznego sezonu letniego na Wybrzeżu Gdańskim. Na molo czynne będą stoiska z artykułami dziewiarskimi, galanteria odzieżowa i skórzana, sprzętem sportowo-turystycznym, z artykułami wikliniarskimi, biżuterią i porcelaną. Nie zabraknie również kolekcjonerów. Części handlowej „Jarmarku" towarzyszyć będzie program kulturalno-rozrywkowy. Przewidywane są występy zespołów jazzowych, rockowych i folklorystycznych, koncerty artystów Teatru Muzycznego i Teatru Dramatycznego w Gdyni, a także popisy kabaretowe.

Autobus na gaz skonstruowano w Krakowie

KRAKÓW PAP. Od kilku dni po ulicach Krakowa jeździ autobus marki „Berliet" z zamontowanymi na dachu butlami gazowymi. Eksperymentalny pojazd o napędzie gazowym powstał w wyniku współpracy Zakładu Silników Wysokoprężnych Instytutu Pojazdów Samochodowych Centrum Uczelniano-Przemysłowego Politechniki Krakowskiej, Zakładu Naprawy Autobusów krakowskiego MPK oraz WSK Mielec. Nowy autobus dzięki wspomaganiu paliwa gazem ziemnym jest dużo tańszy w eksploatacji, gdyż zużywa ok. 3-krotnie mniej oleju napędowego niż pojazdy tradycyjne. Od tych ostatnich nie różni się wyglądem, z wyjątkiem dwóch butli gazowych na dachu. Obecne próby uliczne autobusu potrwają 3 miesiące, a po ich zakończeniu silnik i cała instalacja poddane zostaną przeglądowi oraz badaniom przez naukowców Politechniki Krakowskiej. Wtedy też zapadnie decyzja o ewentualnej eksploatacji nowych „gazowych" autobusów na trasach komunikacyjnych miasta

Finał w Koszalinie

Szczecinianka „wicemiss Bałtyku"

KOSZALIN PAP. 12 kobiet i 6 mężczyzn z różnych miast Wybrzeża, wyłonionych w czasie eliminacji terenowych wzięło udział w finale pierwszego nadmorskiego konkursu na „Miss i Mister Bałtyku" w Koszalinie. Tytuł „Miss Bałtyku" zdobyła mieszkanka Włocławka 19-letnia Joanna Wandyszewska, a wicemiss — 19-letnia Alicja Węgorzewska ze Szczecina.

Tytuł „Mister Bałtyku" przypadł 25-letniemu Andrzejowi Krvciukowi z Kołobrzegu, a wicemister — to 19-letni mieszkaniec Koszalina Andrzej Siegieda.

Dania

Święto dziennika komunistycznego

KOPENHAGA PAP. Pod hasłem „Akcje na rzecz pokoju i postępu społecznego" podczas minionego weekendu odbyło się w Kopenhadze doroczne święto dziennika „Land Of Folk", centralnego organu Komunistycznej Partii Danii.

Nauka — gospodarce

Tania kąpiel rur zamiast drogiej wymiany

TORUŃ PAP. Tylko dzięki temu, że „ktoś, kiedyś" usłyszał o badaniach Instytutu Chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — ujrzał światło dzienne i znalazł zastosowanie opatentowany (i zapomniany) wynalazek doc. Janiny Wojtczak — preparat do rozpuszczania kamienia kotłowego.

SIĘGNĘŁA po nowy środek — po przypadkowej informacji — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kopernik" w Toruniu, która stanęła w obliczu wymiany całej instalacji centralnego ogrzewania w swoich blokach. Wymiana jest bowiem jedyną powszechnie stosowaną metodą zwalczania osadów kamienia w rurach. W 5-kondygnacyjnym bloku o czterech klatkach schodowych operacja taka kosztuje ok. 1 mln zł, nie

(Dokończenie na str. 3)

Zastąpi deficytową papę

„Torgum" uszczelnia dachy

OD lat budowlani utyskują na niedostatek papy izolacyjnej i dachowej. Na przydziały kilku set rolek czeka się miesiącami, bowiem produkcja krajowa nie zaspakaja wszystkich potrzeb. Nowe zakłady, które miały podjąć produkcję papy dachowej, jakoś do tej pory jeszcze nie wystartowały. A dom z dachem nie zabezpieczonym potrójną

(Dokończenie na str. 2)

M/s „Ossolineum"

(Dokończenie ze str. 1)

tronat. Będzie się starał popularyzować w środowisku sprawy morza a także współpracować z załogą. Statek zaś propagować będzie 170-letnią działalność „Ossolineum" na rzecz narodowej świadomości.

Z okazji podniesienia bandery na m/s „Ossolineum" odbyło się spotkanie dyrektora PŻM Mieczysława Andruczyka z publicystami zajmującymi się gospodarką morską.

POTRZEBA modernizacji floty wynika z toczącej się w świecie żeglugowym ostrej walki konkurencyjnej. Szanse przetrwania mają tylko armatorzy dysponujący odpowiednio zróżnicowaną i dobra jakościowo flota, jednocześnie mający na tyle niskie koszty własne, by wypracować zysk nawet przy niskim poziomie stawek frachtowych. Planem minimum Polskiej Żeglugi Morskiej jest utrzymanie na koniec bieżącej 5-latki floty o nośności 3 mln ton przy zmienionej, unowocześnionej strukturze.

Do 15 sierpnia br. do eksploatacji weszły masowiec zbudowany w Argentynie: m/s „Ossolineum" (61.013 DWT), oraz ze Stoczni Szczecińskiej: m/s „Bronisław Czech" (33.700 DWT) i m/s „Powstaniec Styczniowy" (33.780 DWT). Kolejny argentyński masowiec m/s „Ossolineum" jak i m/s „Manifest PKWN" zbudowane zostały w ten sposób, że można wchodzić do portu w Świnoujściu. Odpada kłopotliwy odlichtunek na redzie, co jest udziałem jednostek typu „Turosów" o podobnej nośności.

W TYM SAMYM CZASIE sprzedano na złom 3 jednostki typu „Ziemia" (24—26 tys. DWT), a jeden ze statków na magazyn zbożowy w Gdyni. Flota PŻM liczy obecnie 127 statków o łącznej nośności 3 092 tys. DWT. Średni wiek floty PŻM wynosi 10,5 roku, co nie zmienia faktu, że w skład floty wchodzi wiele stanowiących się statków, które w najbliższym okresie trzeba będzie wycofać z eksploatacji. Zadania inwestycyjne 1986—1990 r. są kompromisem między potrzebami odtworzenia floty, a skromnymi możliwościami funduszu rozwoju przedsiębiorstwa. W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego realizowany jest kontrakt na budowę 5 masowców o nośności po 32 800 DWT, w Stoczni Pendik w Turcji trwa budowa 3 masowców po 26 300 DWT każdy, 3 statki wybuduje w Warnie Stocznia im. Dymitrowa (kontynuacja tzw. generałów po 38 500 DWT). Toczą się rozmowy z „Warskim" o budowie masowców po 11 800 DWT. (wit)

W Łódzkiej Wytwórni Filmów

Nie ma „ogórków"...

ŁÓDŹ PAP. Pracowity jest sierpień dla Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. Trwa tam realizacja pięciu filmów.

Dobiegają końca zdjęcia do „Życia wewnętrznego" w reżyserii i wg scenariusza Marka Koterskiego ze Studia Młodych im. Karola Irzykowskiego. Jerzy Ridan reżyseruje „Sonatę Marymoncką" wg Marka Hłaski. Film ten jest debiutem fabularnym reżysera, „Czarne stopy" to ekranizacja prozy Seweryny Szmaglewskiej, w reżyserii Waldemara Podgórskiego.

Dwa filmy powstają dla telewizji z myślą o dorosłych widzach. Realizowany jest 8-godzinny serial wg prozy Stanisława Pietaka w reżyserii Juliana Dziedziny. Z przeznaczeniem na „dobranocki" dla małych widzów, reż. Janusz Łęski, przygotowuje na zamówienie telewizji RFN serial pt. „Klementynka".

W przyszłym miesiącu wejdzie do produkcji 6 kolejnych tytułów, a także rozpoczna się przygotowania do realizacji m. in. filmu batalistycznego pt. „Przeprawa", który realizowany będzie w koprodukcji z kinematografią radziecką.

Wczoraj w kraju

● W PIĄTEK na Jasnej Górze w Częstochowie odbyły się uroczystości religijne związane ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W uroczystościach, którym przewodniczył metropolita warszawsko-gnieźnieński, prymas Polski kardynał Józef Glemp wzięli udział pielgrzymi z całego kraju. Obecni byli biskupi polscy, przedstawiciele zakonów męskich i żeńskich, duchowieństwa świeckiego.

● ZESPÓŁ lekarski Kliniki Chirurgii Ręki Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu przeprowadził skomplikowaną operację przyszycia prawej ręki całkowicie odciętej na wysokości przedramienia. Pacjentem był młody pracownik kombinatu spółdzielczego w Świerkówku k. Obornik. Jak poinformowała zastępca kierownika kliniki dr Aleksandra Jurczyk zespolona ręka „żyje" zachowując normalną ciepłotę i ukrwienie. Czy operacja zakończyła się pełnym powodzeniem będzie można przekonać się dopiero za dwa tygodnie.

● LIPIEC skorygował odnotowane w pierwszym półroczu wysokie tempo produkcji przemysłowej. Chociaż nadal wytwarzamy więcej niż przed rokiem — to jednak produkcyjne rezultaty tego miesiąca charakteryzuje niższy wzrost od uzyskanego od początku roku. Jest to bez wątpienia zjawisko typowe dla okresu masowych urlopów.

Lipcowe wyniki sygnalizują jednak, że wiele zjawisk w sferze gospodarki nadal skłania do niepokoju. Dotyczy to m. in. budownictwa mieszkaniowego, którego słabe postępy mają także i społeczne następstwa.

NBP ogranicza formy oszczędzania

(Dokończenie ze str. 1)

otrzymają zwrot pieniędzy, które oczywiście będą mogli pozostawić w banku w postaci innych wkładów.

Nie miało sensu kontynuowanie tej formy oszczędzania i premiowania gdyż przedsięwzięcie to z uwagi na wzrost cen samochodów, który nastąpił w ostatnich latach stawało się dla banku po prostu nieopłacalne. Najpierw jeden samochód przypadał na tysiąc bonów. W ub. r., aby uniknąć deficytu, jeden pojazd losowano już spośród 1,5 tys. bonów. Obecnie poprzeczkę należałoby znów podnieść. Na przyszłość zamierzamy w ogóle unikać stosowania premii rzeczowych.

— WSPOMNIANE zarządzenie ogranicza także liczbę innych rodzajów wkładów oszczędnościowych...

— LIKWIDUJEMY te formy oszczędzania, które cieszą się małym zainteresowaniem społeczeństwa. Słabą popularność zyskały np. zbiorowe książeczki, zakładane od 1 września 1982 w ramach szkolnych kas oszczędnościowych, pod hasłem „Oszczędzamy na wypoczynek wakacyjny". Z tej formy oszczędzania skorzystało tylko ok. 600 szkół. Obecnie pieniądze znajdujące się na tych wkładach zostaną przelane na zwykłe konta SKO.

Niewielkie powodzenie miały ostatnio także imienne, tzw. umiejscowione książeczki oszczędnościowe, z których można było podjąć pieniądze tylko w konkretnym banku PKO. W tym roku mieliśmy zarejestrowanych tylko ok. 26 tys. tego typu wkładów podczas gdy np. zwykłych obiegowych książeczek jest ok. 21,5 mln. Utrzymywanie umiejscowionych książeczek miało sens dopóki tylko na nich niektóre organizacje, stowarzyszenia oraz inne jednostki gospodarki uspołecznionej mogły lokować środki pieniężne o charakterze fundacji. Wejście w życie ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach oraz wprowadzenie przez bank rachunków lokat terminowych umożliwia tym jednostkom lokowanie środków na odpowiednich rachunkach bankowych i uzyskiwanie oprocentowania.

W tej sytuacji od 1 lipca br., zgodnie z zarządzeniem prezesa NBP, umiejscowione książeczki są traktowane jak zwykłe obiegowe, z których można pobierać środki we wszystkich bankach. Dzięki temu unikamy kosztownej obsługi dodatkowego rodzaju wkładu.

Celem zarządzenia jest również ostateczne zlikwidowanie książeczek na „okaziciela" i na okaziciela „z hasłem" (wystawianych zresztą tylko przed 15 lutym 1973), na których lokowano wkłady terminowe.

Żniwa

(Dokończenie ze str. 1)

spodarstwa uporały się 15 bm. ze zbiorem zbóż w woj. poznańskim. Coraz liczniej finiszują również żniwiarze w centralnych regionach kraju oraz na środkowym Nadodrzu. Nieco więcej zbóż pozostaje natomiast na polach w pasie województw północnych. Lecz i tam każdy pogodny dzień przynosi znaczny postęp w żniwach.

Warunki klimatyczne sprawiają, że żniwa na Pomorzu Zachodnim zaczynają się nieco później niż w całym kraju. Mimo to — w naszym województwie zebrano już plony z 63 proc. areału. 15 bm. z przebiegiem prac żniwnych na Pomorzu Zachodnim zapoznali się zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Zbigniew Michałek i min. Stanisław Zięba, którzy w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza i wojewody Stanisława Malca przebywali m.in. w gospodarstwach w Starogardzie Łobeskim, Pęzinie i Witkowie.

W KOMBINACIE PGR w Starogardzie Łobeskim, specializującym się nie tylko w uprawach, lecz także w hodowli — żniwa dopiero na półmetku. Nie dlatego, że nie dopisywała pogoda, czy nie wystarcza maszyn żniwnych, lecz ze względu na wysoki urodzaj. Prace wykonywane są wolno, dokładnie, by nie zmarnować wysokich plonów. Średnie plony wynoszą w tym gospodarstwie 50 q z ha, a więc jest o co systematycznie i starannie toczyć żniwną batalię.

Zupełnie inaczej jest w Kombinacie PGR w Pęzinie, gdzie do zebrania pozostało zaledwie 10 proc. plonów i żniwa zakończyły się w niedzielę. Kombinat spółdzielczy w Witkowie, również na Ziemi Starogardzkiej, także kończy tegoroczne zbiory. I tu plony bardzo dobre, w granicach 45 q z ha.

Zb. Michałek wyraził szczecińskim żniwiarzom podziękowanie za ofiarny, żniwny trud i gospodarską troskę o każdy kłos zboża, pozytywnie oceniając organizację żniw i prac pożniwnych oraz troskę o sprawy socjalne rolników.

Stare mapy samochodowe do lamusa

Nowa numeracja dróg

WARSZAWA PAP. Drogowcy kończą przygotowania do wielkiej akcji, która obejmie najważniejsze szlaki samochodowe. W ciągu niespełna 3 miesięcy br., począwszy od 1 września na ok. 11 tys. km głównych arterii pojawią się zmienione numery. W nowy sposób będą też liczone odległości między miejscowościami. Tak więc dotychczasowe atlasy i mapy samochodowe stana się częściowo materiałami archiwalnymi.

Od 1 października zeszłego roku, kiedy weszła w życie nowa ustawa o drogach publicznych, obowiązuje u nas odmienny podział dróg. W oficjalnych dokumentach nie używa się takich nazw, jak drogi państwowe i lokalne. Nasze trasy samochodowe dzieli się obecnie na krajowe (łącznie ok. 62 tys. km), wojewódzkie (ok. 140 tys. km), gminne oraz zakładowe i osiedlowe.

Każda z tych nazw wskazuje na mecenasa danej drogi. I tak krajowymi zarządza generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, wojewódzkie podlegają wojewodom, a np. gminne naczelnikom gmin. Odpowiedni podział stosuje się w miastach: przelotowe arterie mają status krajowy, ważniejsze ulice — wojewódzki, a boczne dzielnicowy (co odpowiada gminnym) lub np. osiedlowy. Ponieważ musimy dostosować się do wymagań umowy europejskiej ratyfikowanej przez nas w ub. r. „O głównych kierunkach ruchu międzynarodowego", tylko część dróg krajowych zachowa teraz rangę międzynarodową.

Odmiennie ustalane będą teraz kilometry, to znaczy z zachodu na wschód (od granicy) i od północy na południe. Wymaga to ustawienia nowych tablic wskazujących odległości. Dotąd liczono je od jednego miasta wojewódzkiego do drugiego.

Nowe mapy samochodowe mają być gotowe na początku przyszłego roku a atlasy dopiero za trzy lata.

„Torgum" uszczelnia dachy

(Dokończenie ze str. 1)

warstwą papy nie nadaje się do eksploatacji.

Nie ma zatem wyjścia? Okazuje się, że jest. W Toruniu jeden z zakładów podjął się produkcji nowego środka izolacyjno-zabezpieczającego powłoki dachowe. Jest to mieszanka z dodatkiem gumy ze starych opon w postaci płynnej. Ten nowy produkt nazwano „Torgum". Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie niezwłocznie zainteresował się tym nowym, skutecznym materiałem izolacyjnym. Dziś przedsiębiorstwo to stosuje go do pokryć dachowych na osiedlu „Chemik" w Policach.

NOWA masa izolacyjna oszczędza deficytową papę. Dach pokrywa się na lepiku tylko jedną warstwą papy, a potem rozlewa się na dach wspomniany „Torgum", rozprowadzając go przy pomocy szczotek. W ten sposób powstaje kilkumilimetrowa elastyczna warstwa ochronna, która doskonale chroni dach przed oparami, zawilgoceniem itp. Do Szczecina dostarczana jest w specjalnych cysternach, a potem przy pomocy dźwigu w małych pojemnikach wciągana na dach. Skraca to znakomicie czas przy pracach za bezpieczających dachy. Ma także „Torgum" dużą zaletę, a mianowicie można go rozprowadzać na wilgotnym dachu. Po odparowaniu wody natychmiast tężeje i tworzy jednolitą warstwę elastyczną.

Trwałość tego środka uszczelniającego i izolującego jest dwukrotnie dłuższa od papy.

KBO-1 podjął już działania aby przekonać pozostałych inwestorów do stosowania „Torgumu" na wszystkich obiektach wznoszonych przez to przedsiębiorstwo. Zresztą także inne przedsiębiorstwa wykonawcze rozpoczęły już stosowanie tej masy izolacyjnej. (z)

Tania kąpiel rur

(Dokończenie ze str. 1)

licząc utrudnień związanych z remontowym bałaganem.

Mając w perspektywie poważne wydatki, spółdzielnia zaryzykowała eksperyment z metodą tańszą i mniej kłopotliwą. Pod nadzorem naukowców w ciągu jednego dnia przepłukano instalacje węzła ciepłowniczego, usuwając z rur ok. 300 kg kamienia. Badania kontrolne potwierdziły przy tym nie tylko skuteczność działania płukanki, lecz również jej nieszkodliwość dla rur (co zdarza się przy stosowaniu innych preparatów), a nawet wpływ konserwujący na sieć. Zamiast 1 mln cała operacja kosztuje... 80 tys. zł.

Spółdzielnia „Kopernik" zaoszczędziła już przeszło 3,5 mln zł na remontach we własnych domach i zaczyna zarabiać świadcząc „kąpielowe" usługi instalacjom w innych firmach.

W Poznaniu

Wakacyjny kurs historii kultury i języka polskiego

NA UNIWERSYTECIE im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczyna się dziś miesięczny, wakacyjny kurs historii kultury i języka polskiego dla grupy studentów zachodnioniemieckiego Uniwersytetu im. Krystiana Albrechta w Kilonii. Obydwie uczelnie współpracują ze sobą od lat, a kursy te — organizowane już w Poznaniu po raz trzeci — są jednym z elementów umowy o ich współdziałaniu. Organizatorem kursu jest Instytut Filologii Germańskiej UAM, a jego wykładowcami będą naukowcy środowiska poznańskiego.

W Koszalinie

„Młodzi i film"

W KOSZALINIE rozpoczęła się festiwalowa część XIV Koszalińskich Spotkań Filmowych: „Młodzi i film".

O „Jantazy 86" rywalizować będzie kilkadziesiąt filmów w czterech konkursach — międzynarodowym oraz debiutów kinowych, telewizyjnych i krótkometrażowych.

Komunikat MO

26 CZERWCA 1986 r. o godz. 5 na poboczu drogi Resko — Łabuń Wielki znaleziono zwłoki Janiny Mastalerczyk, lat 49, która poniosła śmierć w wyniku potrącenia przez pojazd mechaniczny. Ubrana była w sweter koloru czerwonego, spodnie koloru granatowego — „wycierusy" oraz brązowe sandały. Osoby będące świadkami tego zdarzenia lub posiadające informacje, które mogą przyczynić się do ustalenia sprawcy, proszone są o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Łobzie, tel. nr 40-51 lub Prokuraturą Rejonową w Łobzie, telefon nr 42-38, ewentualnie z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Interesujący patent

Statek o zmiennym zanurzeniu

WARSZAWA PAP. Interesujący patent został ostatnio przyznany pracownikom Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni na statek dwukadłubowy o zmiennym zanurzeniu. Statek ten — z wypornościową poduszką powietrza — znaleźć może zastosowanie w transporcie morskim przy załadunku i wyładunku w miejscach nieubrzeżonego nabrzeża.

Autorzy wynalazku połączyli w swym rozwiązaniu korzystne cechy katamaranu i poduszkowca. Oba kadłuby statku połączone są od góry szczelnym pokładem, do którego zamocowano obrotowo dwie zapory: rufową i dziobową. Każdy z kadłubów wyposażono w platformę wyładowczą. W trakcie pływania obie zapory są podniesione. Przy podejściu do nieubrzeżonego brzegu — jeszcze na głębokiej wodzie — zapory zostają opuszczone, uszczelniając przestrzeń międzykadłubową. Przestrzeń tę wypełnia się sprężonym powietrzem, co powiększa ogólną wyporność statku i powoduje jego częściowe wynurzenie.

Uzyskana dodatkowo wielkość wyporu zmniejsza zanurzenie pozwalając tym samym na zbliżenie się do brzegu dla wyładunku po opuszczonych platformach dziobowych.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925), redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red.

Z jednego ziarna — kilogramowy chleb

„Inkubatory" dla roślin

(Korespondencja z Moskwy)

MOSKWA PAP. Jedno ziarno pszenicy wystarcza, aby upiec kilogramowy bochenek chleba z laboratoryjnej odmiany krzaczastej Pszenicy wyselekcjonowanej w ZSRR. W komorze sztucznego klimatu każde ziarno wypuszcza przeszło 40 pędów. Wszystkie razem dają one po wyrośnięciu do 3 tysięcy ziaren.

SPECJALIŚCI Instytutu Agrofizycznego w Leningradzie wyhodowali pszenicę — rekordzistkę w idealnych warunkach klimatronu w celu stwierdzenia potencjalnych biologicznych możliwości ziarna zbożowego.

Główny konstruktor nowych radzieckich urządzeń sztucznego klimatu Jurij Baryszniew poinformował dziennikarzy, że w Leningradzie zbudowano serię klimatronów, mogących na podstawie określonego programu stworzyć warunki naturalne każdej strefy geograficznej ziemi.

Można zapewnić takie warunki świetlne, cieplne i wodne, że rośliny rozwijają się praktycznie nie znając zmiany pór roku, a jeśli jest to konieczne, również okresów doby. Umożliwia to wielokrotne przyspieszenie ich okresu wegetacyjnego. Z każdego metra kwadratowego takiego inkubatora, np. już w 30 dni po zasianiu zbiera się do 60 kilogramów ogórków. Wyselekcjonowana niedawno szybko rosnąca rzodkiewka daje rocznie ponad 20 zbiorów.

W komory wyprodukowane w Leningradzie wyposażane są wszystkie stacje selekcyjne ZSRR, gdzie powstają duże kompleksy — fitotrony. Naukowcy uzyskują w nich z doświadczalnych roślin po 3—4 zbiory rocznie, znacznie przyspieszając tym samym terminy selekcjonowania nowych upraw rolnych.

Mimo zapowiedzi weta prezydenckiego

Kongres USA ogranicza wydatki wojskowe

IZBA REPREZENTANTÓW mimo groźby weta prezydenckiego, uchwaliła projekt budżetu ministerstwa obrony USA na rok 1987, zamrażający na obecnym poziomie wydatki Pentagonu.

Stosunkiem głosów 255:152 Izba Reprezentantów, zdominowana przez opozycję demokratyczną przyjęła projekt budżetu w wysokości 286 mld dolarów, tj. o 34 mld dol. niższy niż życzył sobie tego Biały Dom.

Senat, gdzie większość mają republikanie Ronalda Reagana, również ograniczył budżet Pentagonu, ale w mniejszym stopniu niż Izba Reprezentantów. W ub. tygodniu Senat USA zatwierdził bowiem projekt budżetu w wysokości 295 mld dol. Obie izby Kongresu USA będą teraz musiały osiągnąć kompromis w tej kwestii.

Haiti

Brak poprawy

HAWANA PAP. Sytuacja narodu haitańskiego, po ucieczce dyktatora Duvaliera i przejęciu władzy przez wojskowych w lutym br., w żaden sposób nie uległa poprawie. Powyższe stwierdzenie zawarte zostało we wspólnym oświadczeniu wielu społecznych organizacji Haiti (związkowych, praw człowieka, kobiecych, chłopskich i in.), wydanym w związku ze zbliżająca się wizyta na wyspie sekretarza stanu USA, George'a Schultza.

Republika Federalna

Stały regres przyrostu ludności

BONN PAP. Według danych opublikowanych przez Federalny Urząd Statystyczny w Wiesbaden, RFN w końcu 1985 r. liczyła około 61 milionów mieszkańców, w tym 4,5 milionów obcokrajowców, czyli o 29 tysięcy mniej niż w roku poprzednim.

W ramach polityki imigracyjnej w 1985 r. przyjęto 400 tysięcy cudzoziemców, z czego 68 procent, czyli 271 tysięcy pochodziło z krajów EWG.

Zdaniem ekspertów, główna przyczyna utrzymującego się spadku liczby ludności RFN jest najniższy na świecie wskaźnik przyrostu naturalnego, wynoszący 10,1 urodzeń na 1000 mieszkańców rocznie. Wiele małżeństw pozostaje z wyboru bezdzietnymi, zaś liczba dzieci przypadająca na jedno małżeństwo nie przekracza 1,8.

Przegląd wydarzeń

● POWSTAŃCY południowo sudańscy zestrzelili samolot miejscowych linii lotniczych, lecący z miasta Malakal do Chartumu. Istnieją obawy, że ok. 60 osób znajdujących się na pokładzie poniosło śmierć. Wśród pasażerów było kilkoro dzieci — donosi Sudańska Agencja Prasowa SUNA. Wkrótce po starcie z miasta Malakal, leżącego 680 km na południe od Chartumu, pilot samolotu zwrócił się przez radio z apelem o pomoc, po czym łączność została przerwana.

● FILM „Jezioro Bodeńskie", w reżyserii Janusza Zaorskiego zdobył pierwszą nagrodę na Festiwalu Filmowym w Locarno — „Złotego Lamparta". Drugą nagrodę otrzymał film wyreżyserowany przez mieszkającego w Republice Federalnej tureckiego reżysera Tevfika Basara „40 m kw. Deutschland". A dwa „Brązowe Lamparty" przyznano brytyjskiemu filmowi „Jagnie" Celina Gragga i radzieckiemu filmowi „Mój przyjaciel Iwan Łapszyn" Aleksieja Germana.

● NA zaproszenie Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Moskwy do stolicy Kraju Rad przybyła oficjalna delegacja władz miejskich Pekinu. Przewodniczy jej mer stolicy Chińskiej Republiki Ludowej, Czen Situnom.

● W PORCIE Groton — w stanie Connecticut na wyposażenie armii amerykańskiej wszedł ósmy podwodny okręt atomowy typu Trident, który może być uzbrojony w 24 rakiety atomowe z wieloma głowicami. Przeciwko dalszemu dozbrajaniu armii USA w broń masowej zagładę protestowali na łodziach i żaglówkach amerykańscy przeciwnicy zbrojeń, blokując wodne wejście do stoczni.

● JAK poinformował „New York Times" pięciu byłych ministrów amerykańskich zaapelowało do prezydenta Reagana o odłożenie na dziesięć lat wszelkich prób nowych systemów obrony antyrakietowej z elementami umieszczanymi w kosmosie. Apel byłych członków rządu skierowano na ręce szefa dyplomacji amerykańskiej George'a Shultza.

● BYŁY kapitan armii amerykańskiej, Hugo Romeo Almeida, pełniący ostatnio służbę w bazie USA w Stuttgarcie (RFN) poinformował na konferencji prasowej w Hawanie, że uzyskał azyl polityczny od władz kubańskich. W armii amerykańskiej szykanowano go, gdyż odmówił pełnienia służby w Ameryce Środkowej. Między innymi zdegradowano go i nie pozwolono wykonywać zawodu lekarza. Postanowił więc przenieść się na Kubę, jako że jest rodowitym Kubańczykiem.

Spadek cen kawy

Maleje spożycie „małej czarnej"

LONDYN PAP. Według danych z giełdy londyńskiej, sprzedaż i zakup kawy na rynku światowym, po niebywałym szczycie w ostatnim kwartale ub. roku, w tym roku systematycznie spadają. W ciągu kwietnia, maja i czerwca br. 55 państw-eksporterów sprzedało łącznie 15 mln worków ziarna. Jest to trzymiesięczny okres, w którym sprzedano najmniej kawy od 1980 r.

MIĘDZYNARODOWA Organizacja ds. Kawy przewiduje, że do końca września br. sprzedanych zostanie jeszcze 16,9 mln worków kawy, co jednak nie poprawi średniej, która prawdopodobnie będzie najniższa w tej dekadzie.

Warto przypomnieć, że rok „kawowy" trwa od 1 października do 30 września każdego roku kalendarzowego.

W ostatnim czasie, na skutek złych warunków atmosferycznych w wielu rejonach świata, znacznie spadła produkcja kawy, ale najbardziej u największego producenta, a mianowicie w Brazylii. W zeszłym roku „kawowym" Brazylia sprzedała 18 339 tys. worków ziarna kawowego, a w tym roku nie sprzeda więcej, jak 13 270 tysięcy worków. Jest to aż o ponad 7 mln worków mniej, niż wynosił eksport brazylijski w sezonie 1983/84.

Niespodziewane, znacznie mniejsze w ostatnich miesiącach zakupy kawy, doprowadziły do pierwszego w ostatnich latach spadku jej ceny. O ile jeszcze w styczniu płacono na giełdzie londyńskiej aż 2 dol. USA za funt (ok. pół kilograma), to w ostatnich dniach taką samą porcję można było nabyć za jedyne 50 centów.

Zdaniem obserwatorów, niespodziewany spadek ceny na giełdzie londyńskiej wiąże się z dwoma czynnikami. Kawa była tak droga, że wiele biedniejszych państw zmuszonych było rezygnować z zakupów. Drugi czynnik, to powtarzające się się opinje lekarzy, że kawa szkodzi na pracę układu krążeniowego oraz systemu trawiennego. Stąd też w wielu rejonach świata, a zwłaszcza w USA, znacznie spadło spożycie „małej czarnej".

CIA dostarcza sprzęt wojskowy dla Contras

NOWY JORK PAP. Gazeta „Newsday", powołując się na źródła rządowe USA, pisze, iż CIA dostarczyła nikaraguańskim Contras, w minionych dwóch latach, sprzęt wojskowy na sumę 50 mln dolarów.

„Prawda" o Czernobylu

Nie może być mowy o samouspokojeniu

MOSKWA PAP. Już prawie cztery miesiące minęły od wypadku w czernobylskiej elektrowni atomowej — pisze dziś dziennik „Prawda", trwają intensywne prace przy „pogrzebaniu" czwartego bloku, prowadzona jest dezakty wacja na terenie elektrowni oraz wokół niej, trwają przygotowania do uruchomienia bloków pierwszego i drugiego. Stan trzeciego bloku znajduje się pod dokładną kontrolą. Póki co, nie wolno jeszcze mówić, iż prace przebiegają normalnym trybem. Nadal nie może być mowy o samouspokojeniu, wszak promieniowanie, to wielce niebezpieczny przeciwnik.

Irak — Iran

Zestrzelenie irackiego myśliwca bombardującego

JAK poinformowało główne dowództwo irackich sił zbrojnych w ciągu minionej doby lotnictwo irackie dokonało ataków bombowo-rakietowych na dwie elektrownie wodne w rejonie irańskiego miasta Dezful. Irackie myśliwce bombardujące dokonały też kilkudziesięciu nalotów na irańskie stanowiska ogniowe, na kilku odcinkach frontu. W tym samym czasie artyleria irańska dokonała ostrzału Basry i kilku wiosek irackich. Są ranni.

Iran poinformował o zestrzeleniu irackiego myśliwca bombardującego typu „Mirage" F-1 produkcji francuskiej. Według odebranej w Londynie informacji irańskiej agencji IRNA, maszynę zestrzelono podczas nalotu na miasto Dezful położone w nadgranicznej prowincji Chuzestan. Rzecznik armii irackiej potwierdził w Bagdadzie utratę maszyny, lecz nie podał żadnych danych na temat jej typu.

W wyniku nalotu zginęły cztery osoby i cztery zostały ranne. Przypuszczalnie zginął też pilot samolotu irackiego.

Indonezja

„Dom lalki"

JAKARTA PAP. Indonezyjskie stowarzyszenie dziennikarzy domaga się śledztwa w sprawie 50 reporterów, którzy przyjęli łapówki za nieopublikowanie artykułu na temat „domu publicznego dla tzw. wyższych sfer", który funkcjonował w jednej z dzielnicy w południowej części Jakarty.

Generalny przewodniczący stowarzyszenia Zulkarmans oskarżył reporterów o pogwałcenie kodeksu etycznego, przyjętego na 17 kongresie stowarzyszenia.

Szef policji Mohammad Sanusi obiecał nie tylko wdrożyć śledztwo, ale również, jeśli zajdzie konieczność, podać nazwiska oskarżonych do publicznej wiadomości.

Sprawa wspomnianego domu publicznego, zwanego również „domem lalki", znajdującego się w ekskluzywnej dzielnicy peryferyjnej Kabayoran Baru, stała się bardzo głośna w ostatnich tygodniach. W trakcie obławy policyjnej aresztowano w nim 19 prostytutek i kilku znanych biznesmenów. Jeden z właścicieli, którego również zatrzymano, wyznał, że tylko dzięki przekupieniu 50 reporterów udawało mu się prowadzić ten interes bez zwracania na siebie uwagi.

Za 22 500 dolarów

Sprzedano kapelusz i laskę Chaplina

LONDYN PAP. Na londyńskiej aukcji sprzedano za 22 500 dolarów kapelusz i laskę słynnego komika Charlie Chaplina. Nabywca jest angielski biograf artysty David Robinson.

Rzecznik rządu RFN ostrzega „azylantów"

BONN PAP. Nadmierny zdaniem RFN, napływ azylantów wywołał reakcję m.in. rzecznika prasowego rządu bońskiego, Norberta Schaefera. Ostrzegł on na konferencji prasowej potencjalnych azylantów przed uleganiem fałszywym obietnicom „dwu znacznych organizacji", usiłujących nieuczciwymi metodami przerzucać jak najwięcej obcokrajowców do RFN. Zdaniem rzecznika wielu cudzoziemców bezpodstawnie robi sobie przesadne nadzieje na poprawę sytuacji materialnej. RFN ma także swoje problemy i kłopoty. „Przytłaczająca większość występujących o azyl w RFN, azylu nie otrzyma, ponieważ brak ku temu podstaw prawnych — powiedział Schaefer. Nie otrzymają azylu przede wszystkim ci, którzy opuszczają ojczyznę z przyczyn głównie ekonomicznych. Nie mają oni co liczyć na uzyskanie tu zatrudnienia, ponieważ starającym się o azyl nie wolno podejmować pracy zarobkowej przez pięć lat. Spośród napływających uchodźców, tylko bardzo nikły odsetek uzyska prawo azylu. Wszyscy pozostali zostaną możliwie szybko wydaleni z powrotem".

Norbert Schaefer zwrócił się w imieniu rządu bońskiego z apelem skierowanym w niemałym stopniu także do zagranicznych środków masowego przekazu, by nie przyłączały się do rozpowszechniania błędnych informacji i fałszywych nadziei, co do możliwości zainstalowania się w RFN.

Nauka

Jeszcze o człowieku

WASZYNGTON PAP. Najnowsze badania prowadzone przez grupę naukowców amerykańskich, przy pomocy komputerów pozwoliły ustalić, że w ciele człowieka znajduje się ok. 150 tys. kilometrów! naczyń krwionośnych. Wśród nich z najodporniejszego materiału zbudowane są aorty w pobliżu serca. Wytrzymują one ciśnienie do 20 atmosfer. Pod takim ciśnieniem „strzela ją" najnowocześniejsze opony samochodowe.

Średnia temperatura ciała, to ta, którą sprawdzamy termometrem i która oddaje stan organizmu. Jednakże w naszym ciele są różne „bieguny" ciepła. Najwyższa temperatura panuje w wątrobie, głównej „fabryce chemicznej" naszego organizmu i sięga powyżej 40 st., najniższą temperaturę mają paznokcie u nóg. W wypadkach nagłego, a silnego zdenerwowania, temperatura w tym miejscu spada do 12 st. i dlatego człowiek — jak to się mówi — staje jak wryty, gdyż nogi są najczęściej paraliżowane w wielkich napięciach nerwowych.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Alain Prost – najlepszy

NA torze w Zeltweg odbyła się kolejna eliminacja samochodowych mistrzostw świata Formuły I Grand Prix Austrii. Zwyciężył Alain Prost (Francja) „Marlboro McLaren Tag" — 308,924 km/godz. — 1:21.22,531.

Drugie miejsce zajął Michele Alboreto (Włochy) „Ferrari" — strata 1 rundy, a trzecie Stefan Johansson (Szwecja) „Ferrari" — strata 2 rund.

7 medali wioślarzy

Z UDZIAŁEM około 850 zawodniczek z 18 województw i 43 klubów rozegrano na torze „Dziewoklicz" regaty wioślarskie w ramach XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży będące jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów. Bardzo dobrze wypadły dwa szczecińskie kluby (AZS i Czarni), które łącznie zdobyły 7 medali.

(bt)

Prowadzi Kasparow

PO ośmiu partiach prowadzi Kasparow 4,5:3,5. Dziewiąta partia rozpoczęła się dzisiaj, a białymi grać będzie Karpow.

Miasteczko jak na dłoni

WOLIN stanowi coś w rodzaju miasteczka granicznego. Indywidualni turyści pędzący każdego roku swoimi samochodami na plaże w Świnoujściu, Międzyzdrojach czy w Międzywodziu tylko sporadycznie tu się zatrzymują. Za to zorganizowane grupy autokarowe raz po raz traktują Wolin jako punkt docelowy. Także harcerze upodobali sobie wolińską okolicę jako miejsce obozów i biwaków. Od czasu do czasu przybije tu jacht przed dalszą podróżą. Wolin liczy sobie dzisiaj nieco ponad 3 tysiące mieszkańców. Część z nich traktuje miasto jak przysłowiową sypialnię. Jedni bowiem pracują na stałe w Świnoujściu, inni wyruszają w okresie letnim do sezonowej pracy na Wybrzeżu. Ale gdy zbliża się pora letniego najazdu na szczecińskie Wybrzeże, peryferyjny, z punktu widzenia morskich plaż Wolin, staje się ważnym zapleczem zaopatrzeniowym dla miejscowości wypoczynkowych. O tym, że sezon tuż, tuż, przypominają wolińskim władzom różnorakie ważne komisje z województwa. Przyjeżdżają i sprawdzają jak do sezonu przygotowała się np. wolińska mleczarnia. Bez niej trudno byłoby o mleko w Świnoujściu czy Międzyzdrojach. Także masarnia — mimo ostatnich niskich notowań dokonanych przez PIH — też wspiera „wybrzeżową" spiżarnię. Ponadto wolińscy rolnicy a właściwie ogrodnicy raz po raz podrzucają swoje produkty na sezonowe stragany ustawione obok morskich plaż. A gdy nastanie już sezon w Wolinie pojawiają się każdego dnia różnorakie „Żuki", „Nysy" a nawet i większe wozy. Oznakowane są tablicami rejestracyjnymi z różnych stron kraju. To pojazdy zaopatrzeniowców z nadmorskich ośrodków, czasowo przebywające „na sezonie". Wyskakują z nich ludzie, którzy gotowi są kupić wszystko co się nadaje do jedzenia. Wiadomo bowiem, że głodny wczasowicz, to człowiek zły...

* * *

MA jednak Wolin grono najwierniejszych sympatyków. Dla nich sezon nie trwa tylko przez letnie miesiące. Przyjeżdżają tu na dłużej i zaczynają... kopać. Czego szukają i kim są ci ludzie? To archeolodzy ze Szczecina i innych ośrodków. Czego szukają? Wolin to wielka historia. Szukają — i to z powodzeniem — jej materialnych śladów. Część archeologicznych znalezisk z dumą prezentowana jest w maleńkim wolińskim muzeum.

A na wozach odjechały ponoć w nieznane precjoza pochodzące z katedry kamieńskiej w tym legendarny skarbiec świętej Korduli... Te kilka ostatnich dni II wojny światowej na tym skrawku wyspy kosztowały miasteczko bardzo dużo. W gruzach legło 70 procent zabudowy. Doszczętnie zniszczony został też największy z zabytkowych obiektów Wolina kościół pod wezwaniem św. Mikołaja, założony w początkach XII wieku przez misję Bolesława Krzywoustego.

* * *

W MINIONEJ dekadzie, niemal tuż za rogatkami miasta w Recławiu, miała powstać fabryka domów. Może i Wolin by na tym skorzystał. W końcu to przemysł. A przemysł niesie za sobą pieniądze na rozwój miejskiej infrastruktury... Niestety. Oceniono, iż recławska fabryka domów raczej zbyt fortunnie zlokalizowaną nie została...

Wokół Wolina widoczne są działania pilskich nafciarzy. Ale od dawna wiadomo, że ten prastary gród nie stanie się polskim Kuwejtem. Żyje więc Wolin swoim własnym rytmem. Wyznacza go sezon letni na pobliskim Wybrzeżu. Szkoda, że turyści tak szybko tędy przejeżdżają. Jest tu bowiem hotelik i prywatne kwatery administrowane przez „Pomeranię". Wspaniałe tereny wokół... Jak twierdzą znawcy plaże nad Zalewem czyli na południowym cyplu wyspy Wolin są przepiękne. Cicho tu i czysto. Zresztą... Zaczynają się tu latem pojawiać indywidualni wczasowicze szukający spokoju, którzy niechętnie odwiedzają zatłoczone morskie plaże. Zresztą nawet nie dysponując własnym samochodem, za pośrednictwem autobusu PKS, można w przeciągu 30 minut dojechać np. do Międzywodzia nad samo morze

W cieniu historii

Wolin, Wineta, Jomsborg... Takie nazwy w przeszłości nosiła miejscowość na południowym cyplu wyspy Wolin. W 966 roku Jomsborg, czyli Wolin został zdobyty przez Mieszka I. Według zapisków arabskiego podróżnika i geografa Ibrahima ibn Jakuba w tym okresie miasto liczyło 9000 mieszkańców i było „największym miastem nad oceanem" Tamte wieki... 800 jomsborczyków, morskich rycerzy pochodzenia skandynawskiego tworzyło miejski garnizon. Podporządkowali się polskiemu władcy. Tędy w wielką podróż do Szwecji wybierała się córka Mieszka I i siostra Bolesława Chrobrego — żona i matka skandynawskich królów — Storrada czyli pięknа Światosława. Olaf Trygvasson, Swen Widłobrody, Jarl Bronisz...

W 1124 roku misja Bolesława Krzywoustego dokonała chrztu Wolina (i wolinian). Definitywnie w ten sposób położono kres istnienia w tym miejscu hramu Światowida. Chociaż... Archeologowie polscy, którzy penetrują Wolin już od 1934 roku (!) odnaleźli tu posąg Światowida.

W 1140 roku powstaje polskie biskupstwo podległe Gnieznu. Ale najazdy duńskie pustoszą Wolin. W 1278 roku Wolin otrzymuje prawa miejskie. Wyrastają wokół miasta mury i baszty obronne. Jednak miasto do okresu świetności z początków X wieku już nie powróciło. Spis dokonany w Wolinie w 1540 roku wykazał, iż zamieszkuje gród... 400 zabiedzonych mieszczan. W 1630 roku miasto staje się szwedzką domeną. W 1720 roku Wolin przechodzi we władanie pruskie. Nadchodzi rok 1945.

W ostatniej chwili hitlerowscy saperzy wysadzili w powietrze mosty na Dźwinie. Podobno w tym okresie, właśnie przez te mosty w pańcznej ucieczce przetoczyła się kolumna cywilnych, konnych wozów. Jeszcze chwila a objęłyby ją radzieckie czołgi ścigające Niemców.

PO MAJU 1945 roku nastał czas odbudowy. Wolin powoli zabliźniał wojenne rany. Przybywali pierwsi osadnicy. Z gruzów podniesiono pierwsze domy. Dzisiaj w rynku na którym zatrzymują się wycieczki, stoją kolejne nowe domki. Mają imitować średniowieczną zabudowę. Parter każdego z nich przeznaczono na sklepik czy punkt usługowy. Obok stoją nieco starsze budynki. Na ich ścianach wymalowano wizje starego Wolina. XIX-wieczny ratusz powstał na miejscu książęcego zamku.

Na południe od miejskiego rynieczku wznosi się Wisielcze Wzgórze. Wchodzi ono w skład miejskiego parku. Tu zlokalizowano pomnik słowiańskiego Trygława dłuta szczecińskiego rzeźbiarza Ryszarda Chachulskiego. Dzisiejszy Wolin to miasto bogate w materialne zabytki słowiańskiej przeszłości. Srebrne Wzgórze, późniejsza forteca" wikingów rezydujących w Wolinie—Jomsborgu... Tuż obok Wzgórza—Młynówka czyli cmentarzyska wolinian. Za pomnikiem Trygława znajduje się zespół grzebalnych kurchanów z IX i XI wieku. Ulubiony teren działania archeologów.

ALE dzisiejszy Wolin to nie tylko cienie prześwietnej historii. Chyba pierwszymi — po 1945 roku — wolinianami, którzy tu zaczęli pracować, stali się zalewowi rybacy łodziowi. Ich tradycje podtrzymuje obecnie zespół spółdzielni rybackiej „Certa" mający swoją przystań przy moście nad Dźwiną. Także przy moście nad Dźwiną istnieje przystań żeglarska. Wody Zalewu i rozlewiska Dźwiny to wymarzony teren dla żeglarzy. Ale kierunek woliński nie jest wśród żeglarskiej braci zbyt popularny. Port jachtowy to jednak tylko pojęcie umowne. A ponadto... W przewodnikach po wyspie Wolin pisze się, iż nad Dźwiną biegnie most zwodzony. Konstrukcje służące do podnoszenia przęsła są widoczne ale... Kto będzie się trudził dla jednej czy dwóch żaglówek. Dla wielu jachtów most na Dźwinie jest za niski. Trzeba — chcąc pod nim przepłynąć — „łamać" maszt. Nie każdej załodze to w smak, bo pracy przy tym sporo.

ALE nie tylko pracą jest wypełniony dzień na obozie. Dużo wędrują, poznają okolice, w których wielu jest po raz pierwszy. Choć do morza jest dość daleko, wykorzystują dobrą pogodę na kąpiel w nim i plażowanie na czystym piasku. Częściej kąpią się w jeziorze, do którego mają zaledwie parę kroków. Wszyscy harcerze zdobywają sprawności, podwyższają stopnie, nie prowadzonych przez zaangażowaną kadrę, której przewodniczy komendant zgrupowania hm. PL Bogdan Guja.

* * *

DŁUGO trzeba by szukać na mapie miejscowości Drożki, bo to nieduża wieś koło Kępna w woj. kaliskim. Właśnie stamtąd przyjechało 90 harcerzy na obóz w Łukęcinie. Wielka to dla nich atrakcja zobaczyć Bałtyk i kąpać się w nim, odbyć rejs na pełne morze, zwiedzić nadmorskie miejscowości wczasowe jak również piękny Szczecin.

ZDANIEM komendanta phm. Wiktora Gruszki, na tym obozie obok planowanej akcji szkoleniowej (szczególnie zastępowych) będą wydarzyłane wszystkie walory środowiskowe celem zapewnienia dzieciom aktywnego wypoczynku. W związku z usytuowaniem obozu nad morzem jest szansa zdobycia karty pływackiej zainteresowania harcerzy rozwojem żeglarstwa i gospodarki morskiej, spopularyzowania turystyki i sportu.

Edyta Jańska była już na różnych obozach, ale tu najbardziej jej się podoba. Zdobyła nowe sprawności: terenoznawca i leśnik. Marzenia Mielan długo będzie wspominać przyrzeczenie harcerskie, które po pomyślnie zaliczonym biegu patrolowym składała w lesie przy ognisku.

Za te wszystkie przyjemności, którymi nasz region obdarzył harcerzy z Drożek — odpłacili pracą w szkółce leśnej, gdzie każdy zastęp odpracował społecznie 4 godziny.

Jeszcze długo po powrocie do domów będą mieli w uszach szum polskiego morza, które wielu z nich zobaczyło pierwszy raz w życiu.

(KM)

MALOWNICZY rynek z ruinami XII-wiecznego kościoła. Przy odrobinie wysiłku można z ocalałej wieży popatrzeć i na zalew i na morze...

W ZAKŁADACH Azotowych „Kędzierzyn" dobiega końca budowa nowej wytwórni saletrzaku — najbardziej poszukiwanego przez rolników nawozu azotowego. Nowa wytwórnia dawać będzie rocznie 330 tys. ton saletrzaku o lepszej jakości. Produkcja będzie mniej energochłonna i mniej uciążliwa dla środowiska. Inwestycja ta objęta jest zamówieniem rządowym i stanowi jedno z ogniw modernizacji krajowych fabryk nawozowych. Obecnie trwają próby montażowe i rozruch mechaniczny instalacji. Pełną zdolność produkcyjną osiągnie się pod koniec br.

CAF — K. Świderski

Wsparcie — nie zawsze skuteczne

Zamówienia rządowe

MIAŁY być znaczącym wsparciem dla rynku. W praktyce jednak zamówienia rządowe realizowane są bardzo różnie. W tym roku stosunkowo niezłym ich wykonawcą jest przemysł maszynowy.

W CIĄGU sześciu miesięcy producenci dostarczyli przeszło 163 tys. pralek automatycznych czyli nieco więcej niż połowę ilości przewidzianych w całorocznych umowach. Podobnie jest z lodówkami i zamrażarkami, których rynek otrzymał już ponad 172 tys., przy przewidzianej rocznej wielkości dostaw wynoszących 320 tys. szt. Do handlu trafiła też więcej niż połowa zaplanowanej na cały rok ilości żelazek elektrycznych, odkurzaczy, maszyn do szycia. Dostawy telewizorów czarno-białych wynosiły prawie 227 tys., co stanowi połowę całorocznego zaopatrzenia. Nieco gorzej (47 proc. rocznych umów) realizowane są zamówienia rządowe na pralki wirnikowe. Choć więc „maszynówka" wyprzedza plan — daleko jeszcze do pełnego zaspokojenia potrzeb handlu i jego klientów.

Niepomyślnie natomiast przebiegają tegoroczne dostawy odzieży i bielizny dla dzieci i młodzieży. Odzieży dla dzieci do lat 15 dostarczono 46 proc., bielizny z tkanin — 41,5 proc., ubiorów z dzianin — niecałe 45 proc. Przyczyną są przede wszystkim kłopoty surowcowe i dewizowe producentów. Ale nie tylko.

Przy chronicznym wręcz niedostatku wyrobów dla dzieci szczególnie źle prezentuje się zaopatrzenie maluchów do lat 2. Bielizny z tkanin dostarczono dla nich ok. 519 tys. szt. co stanowi niespełna 32 proc. w stosunku do całorocznego zapisu w zamówieniach. Za mało jest także bielizny dzianej (45,7 proc. realizacji rocznego planu) ubrań itp. Produkcja dla najmłodszych nie jest opłacalna dla fabryk. Nic dziwnego, że zamiast dziecięcej konfekcji produkują... wykręty. Co więc zrobić, aby producenci wychodzili na swoje, a rodzice nie nadwerężali kieszeni? Może do wytwórców towarów dla małych dzieci stosować inny niż dotychczas system podatkowy?

W rezultacie niepełnej realizacji zamówień rządowych przez przemysł lekki i producentów pralek wirnikowych — rynek był w pierwszym półroczu uboższy w towary wartości 3,5 mld zł.

Elżbieta DĄBEK

Nie tylko wypoczynek

„WICHRY", „Przygoda" i „Bajdocja" to nazwy 2 harcerskich i 1 zuchowej drużyny z Jaworzna, które obozują wśród lasu nad jeziorem w Wisełce. Tradycyjnie od wielu lat tu właśnie przyjeżdżają harcerze z zadymionych śląskich miast, aby odetchnąć świeżym, morskim powietrzem. Bardzo cenią sobie taką zmianę klimatu i za te dobrodziejstwa odpłacają ludziom i przyrodzie.

Zapis w książce pracy obozu stwierdza, że przepracowując 90 roboczogodzin uporządkowali teren wokół obiektów Państwowego Domu Dziecka w Wisełce, pielili klomby, rabaty kwiatowe, grabili trawniki, zamiatali. Następne 90 godzin pracy poświęcili Wolińskiemu Parkowi Narodowemu. Co rano inny zastęp melduje się u leśniczego z workami foliowymi do których zbierają śmieci pozostawione przez beztroskich turystów. Sprzątają też las ze starych gałęzi.

Harcerskie lato

którzy przygotowują się do złożenia przyrzeczenia. Zuchy świetnie bawią się w swojej „Bajdocji", po której ścieżkach prowadzą ich komendant kolonii phm. Ryszard Lebuda i drużynowy pwd Rafał Kaczmarczyk.

Trzy podobozy współzawodniczą ze sobą o czystość, punktualność, aktywność, dyscyplinę. Z pewnością ma to zasadniczy wpływ na wygląd obozu, atrakcyjność zajęć

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku – do niedzieli

Sopot '86

TELEWIZYJNY tydzień pod znakiem bezpośrednich relacji z Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot 86. Początek codziennie począwszy od środy 20 bm. aż do soboty 23 bm. zawsze od godz. 20 do 23.30 z 20-minutową przerwą.

Największymi atrakcjami tej imprezy mają być pozakonkursowe występy angielskiej piosenkarki Bonnie Tyler, szwedzkiej grupy Herrey's, Karela Gotta, Edyty Geppert, Michała Bajora oraz zespołu Milk and Coffee (w konkursie).

W 1967 roku na VII MFP w Sopocie Polskę reprezentowała Dana Lerska (nz. podczas próby).

A OTO dalsze, niezbyt bogate, niestety, propozycje programowe bieżącego tygodnia.

TEATR TV

Dwa spektakle powtórkowe i dwie komedie: **Władysława Perzyńskiego** „STRACH NA WRÓBLE" w reż. Józefa Słotwińskiego z udziałem Gustawa Lutkiewicza, Wiesławy Mazurkiewicz, Joanny Żółkowskiej, Marii Mamony i Andrzeja Grabarczyka, oraz „BRAT MARNOTRAWNY" **Oskara Wilde'a**, wyreżyserowany przez Jerzego Gruzę i brawurowo zagrany przez Kalinę Jędrusik, Irenę Kwiatkowską, Gustawa Holoubka, Andrzeja Łapickiego, Barbarę Ludwiżankę, Magdalenę Zawadzką i Władysława Hańczę. Spektakl ten był już kilkakrotnie powtarzany, ale zawsze ogląda się go z wielką przyjemnością.

FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności ukazywania się na ekranie:

● **„Nie ma sprawy"** (pon., 17. II). Komedia prod. węgierskiej.

● **„Pantomima"** (pon., 22.05, II). Siódmy odcinek serialu TVP „Czarne chmury".

● **„Jak wydać naszą mamę za mąż"** (wtorek, 17. II). Komedia prod. NRD

● **„Zaginął bez śladu"** (wtorek, 20.15, I). Poszukująca męża Alison odkrywa prawdę o własnym małżeństwie... 4 odcinek serialu angielskiej TV.

● **„Czułość"** (wtorek, 21.15, II). W cyklu **Antologia kina radzieckiego,** nowelowy film Eliora Iszmachmiedowa inspirowany opowiadaniem pióra Henri Barbusse'a. Czas pierwszej miłości i pierwszego rozczarowania... Prod. 1967.

● **„Nic, tylko płakać"** (wtorek, 17. II). Komedia prod. CSRS.

● **„Ujrzeć Neapol"** (środa, 17. II). Komedia prod. węgierskiej.

● **„Pokraka"** (środa, 21.05, II). Kolejna pozycja „literackiego cyklu" prezentującego filmowe adaptacje francuskich pisarzy. Tym razem jest to ekranizacja opowiadania Francoise Mauriaca (1885—1970) o pewnym młodym człowieku prześladowanym przez dwie — wydawałoby się — najbliższe osoby — matkę i babkę. Produkcja 1972.

● **„Uśmiech losu"** (piątek, 17. II). Komedia prod. NRD.

● **„Wiek marzeń"** (piątek, 21.45, II). Czwarty odcinek serialu prod. francuskiej.

● **„List do redakcji"** (piątek, 23.25, I). Po konkursowych występach o nagrodę Bursztynowego Słowika (Sopot 86), trzecia część współczesnego filmu bułgarskiego

● **„Pan Anatol szuka miliona"** (sobota, 16.30, II). Drugi i ostatni zarazem obraz z komediowego cyklu polskich filmów o panu Anatolu (w tej roli — Tadeusz Fijewski).

● **„Moje szalone życie. Legenda Errola Flynna"** (sobota, 21.40, II). Dwuczęściowy film prod. amerykańskiej z 1984 r. oparty na autobiograficznej książce słynnego gwiazdora Hollywoodu Errola Flynna („Kapitan Blood". „Szarża lekkiej brygady". „Przygody Robin Hooda". „Virginia City" „Morski jastrząb"). Flynn uchodził za kontynuatora tradycji wielkiego bohatera kina niemego — Douglasa Fairbenksa.

● **„Zawód: oficer śledczy"** (niedziela, 11.25, I). Trzecia część filmu prod. radz.

● **„Powrót do Edenu"** (niedziela, 20, I). Zaczynamy obawiać się czy cioteczka Jilli nie okaże się przypadkiem wujkiem Andrzeja Rosiewicza (przewidział serialowy bieg wypadków, śpiewając wiele lat temu „My tańczymy jak brat z siostrą...").

● **„Oto dziś..."** (niedziela, 21.30, II). Czwarty odcinek serialu TVP „Kolumbowie".

– ◆ –

Od września w Dwójce

„Robin Hood" powraca!

MAMY dobrą wiadomość dla licznych wielbicieli Robin Hooda w jego ostatnim telewizyjnym wcieleniu. Michael Pread i jego przyjaciele powrócą we wrześniu — Kino Familijne Dwójki zaprezentuje bowiem **drugą część** opowieści o szlachetnym rozbójniku z sherwoodzkich lasów. W sumie będzie **13 nowych odcinków.**

Inny telewizyjny powrót zapowiadany na wrzesień (także w programie II) to **wznowienie w cyklu „Wielkie filmy małego ekranu" tak bardzo swego czasu popularnej „Sagi rodu Forsythe'ów** (wyświetlany był 16 — aż się wierzyć nie chce — lat temu!). Ekranizacji znanej powieści J. Galsworthy'ego dokonano w 26 częściach (odcinkach) i tyleż obejrzymy co niedzielę.

Przypomnijmy jeszcze iż w głównych bohaterów wcielają się — dubbing — Anna Seniuk (Irena), Zdzisław Tobiasz (Soames) Jolanta Zykun (Fleur) i Roman Wilhelmi (Joe). Nagrań kilkunastu odcinków musiano dokonać ponownie, gdyż stare gdzieś się zawieruszyły...

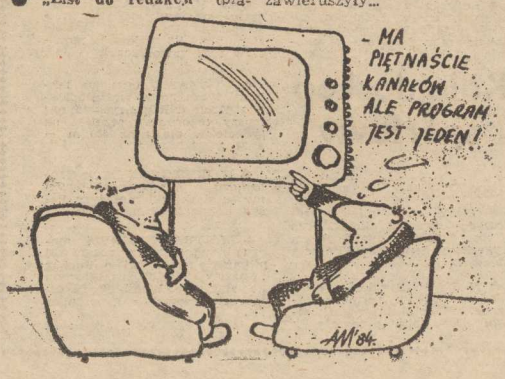

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Millar Survivors Trust
„THE GOODBYE LOOK"
Tłum. Zofia Zinserling

34

— Czego się pani tak boi?

— Wczoraj w nocy Sidney Harrow dał się kropnąć. — Zabrzmiało to szorstko pod wpływem lęku o własną skórę. — Na pewno wie pan o tym.

— A jakim cudem p a n i się dowiedziała?

— Od Nicka. Żałuję, że się zaczęłam w tym grzebać.

— Czy to on zabił Sidneya?

— Nie sądzę, żeby wiedział... aż takiego ma fioła. Ale nie będę czekała, póki się nie przekonam.

— Dokąd pani wyjeżdża?

Nie chciała mi powiedzieć.

Wróciłem do Betty i przekazałem jej zdobyte informacje, a raczej ich część. Postanowiliśmy osobno pojechać do osiedla uniwersyteckiego. Mój samochód był tam, gdzie być powinien, czyli przed Motelem Zachodzącego Słońca. Za wycieraczką zatknięty był bilet parkingowy.

Próbowałem się trzymać za dwuosobowym wozem Betty, ale jechała zbyt szybko, na prostych odcinkach prawie dziewięćdziesiątką. Czekała na mnie, kiedy dotarłem na parking przed Cambridge Arms

Na mój widok ruszyła biegiem.

— Jest tutaj. W każdym razie to jego wóz.

Wskazała niebieski sportowy samochód zaparkowany obok jej czerwonego. Zbliżyłem się, by dotknąć maski. Silnik był gorący. Kluczyk tkwił w stacyjce.

— Proszę tu zostać — powiedziałem.

— Nie. Gdyby sprawiał jakiś kłopot... wie pan, nie zrobi tego przy mnie.

— Dobra myśl.

Razem wjechaliśmy windą na górę. Betty zastukała do drzwi i zawołała Nicka po imieniu.

— To Betty.

Zapadła długa, pełna oczekiwania cisza. Betty zapukała ponownie. Ktoś otworzył drzwi nagłym szarpnięciem. Mimo woli zrobiła krok w głąb pokoju i wylądowała twarzą na piersi Nicka. Przytrzymał ją jedną ręką, drugą wycelował w mój brzuch z ciężkiego rewolweru.

35

Nie widziałem jego oczu ukrytych za podłużnymi ciemnymi okularami. Kontrastowała z nimi bardzo blada twarz. Nie uczesane włosy opadały na czoło. Białą koszulę miał brudną. Zanotowałem te szczegóły w umyśle, jakby mogły się złożyć na ostatni odebrany przeze mnie obraz świata. Czułem raczej złość niż strach. Obrzydzeniem napawała mnie myśl, że zginę bez żadnej dobrej racji z rąk pomylonego, nad wiek wyrośniętego chłopaka, którego nawet nie znałem.

— Proszę to rzucić — powiedziałem z nawyku.

— Nie słucham pańskich rozkazów.

— Daj spokój, Nick — odezwała się Betty.

Przylgnęła do niego ciaśniej, usiłując swym ciałem odciągnąć jego uwagę. Prawą ręką otoczyła go w pasie, jedno udo wcisnęła mu między nogi. Podniosła lewe ramię, jakby chcąc je zarzucić na szyję Nicka, ale zaraz opuściła je gwałtownie na rękę z rewolwerem.

Teraz broń wycelowana była w podłogę. Dałem nura i wyrwałem ją chłopcu.

— Niech was diabli! — zaklął. — Niech was oboje diabli wezmą.

Ktoś, albo chłopak o piskliwym, albo dziewczyna o grubym głosie, wyszedł z mieszkania po przeciwnej stronie hallu.

— Co się tam dzieje?

— Odbywamy inicjację — odparłem.

Nick wyrwał się Betty i już miał mnie uderzyć w twarz. Zrobiłem unik, więc jego pięść przeleciała w powietrzu. Ze schyloną głową wciągnąłem go tyłem do saloniku. Betty zamknęła drzwi i oparła o nie plecy. Twarz jej płonęła. Oddychała przez usta.

Nick znowu się na mnie rzucił. Pod gradem jego ciosów walnąłem go silnie w splot słoneczny. Upadł z trudem chwytając powietrze.

Wykręciłem bębenek rewolweru. Brakowało jednego naboju. Był to kolt kalibru 45. Zapisałem jego numer w swoim czarnym notesie.

Betty stanęła między nami.

— Nie musiał pan robić mu krzywdy.

— Owszem, musiałem, ale nic mu nie będzie.

Uklękła przy nim, dotykając dłonią jego twarzy. Przetoczył się poza zasięg mojej ręki. Stopniowo cichło jego spazmatyczne sapanie, a po chwili usiadł, plecami wsparty o kanapę.

Przykucnąłem przed nim i pokazałem mu rewolwer.

— Skąd to masz, Nick?

— Nie muszę udzielać odpowiedzi. Nie uda się panu doprowadzić do tego, żebym się sam oskarżył.

Ton jego głosu miał dziwaczne, nieludzkie brzmienie, jakby ktoś przegrywał go z taśmy. Nie potrafiłem powiedzieć, co oznacza. Oczy Nicka były całkiem przysłonięte podłużnymi okularami.

— Nie jestem policjantem, Nick, jeśli mnie o to posądzasz.

— Obojętne mi, kim pan jest.

Spróbowałem od nowa.

(cdn)

Marek Leśniak i Leszek Wolski strzelcami bramek

Zwycięstwo mogło być wyższe

MOTOR przyjechał do Szczecina z zamiarem wywiezienia wyniku remisowego, wyraźnie nastawiając się na grę defensywną. Lublinianie bowiem już od pierwszych minut meczu dość krótko kryli czterech pomocników i dwóch napastników Pogoni. Wprowadzili w ten sposób prawdziwy chaos w poczynaniach portowców. Byłem jednak przekonany, że Motor tego spotkania nie wytrzyma kondycyjnie. I tak też się stało. Pogoń wygrała zasłużenie, a że strzeliła przeciwnikowi tylko dwie bramki, główna w tym wina atakowania środkiem a nie skrzydłami — powiedział po meczu szkoleniowiec **Jan Tomaszewski.**

I LIGA piłkarska: Pogoń Szczecin — Motor Lublin 2:0 (0:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Marek Leśniak w 67 min. i Leszek Wolski w 87 min. Sędziował: Andrzej Ordyński (Kielce). Widzów ok. 8 tys.

POGOŃ: Szczech — Kuras, Makowski, Sokołowski, Urbanowicz — Miazek, Benesz, Kensy, Ostrowski — Hawryliewicz (od 56 min. Prokopowicz — od 81 min. Wolski), Leśniak.

MOTOR: Opolski (od 88 min. Kalinowski) — Gładyszewski, Boguszewski, Debliński, Zuchnik — Jasina, Kuraś, Góra — Kudyba, Łatka, Leśniewski (od 46 min. Witkowski).

POGOŃ miała ogromną szansę wpisać się na listę drużyn, które zdobyły trzy punkty. Od pierwszych minut gry było widać, że portowcy chcą jak najszybciej znaleźć drogę do bramki, stwarzając groźne sytuacje na przedpolu Opolskiego. Dogodnych pozycji do strzelenia bramki nie wykorzystali Leśniak i Makowski. **Ten pierwszy dwoił się i troił, aby umieścić piłkę w siatce. Niestety jego uderzenia były mało precyzyjne.** Kolegów także. Leśniak jednak nie rezygnował. Nadal starał się rozbijać mocne szyki obronne lublinian. **W 67 min. popisał się szybkim rajdem lewą stroną i silnym celnym uderzeniem z ostrego kąta w górny lewy róg bramki. Opolski nie miał żadnych szans obrony tego precyzyjnego strzału. Radość tego zawodnika była jednak efektowniejsza od gola. Na szczęście na głównej płycie jest wysoki płot...**

PORTOWCY zadowoleni z przewagi bramkowej zapomnieli, że gra się 90 min. i pozwolili przeciwnikowi na „sprawdzanie" Szczecha. W 70 min. Łatka i Witkowski mieli przed sobą tylko szczecińskiego bramkarza. Jak to się stało, że nie zdobyli gola, tego nikt nie wie. Oni także. Ten obrazek pokazał najwyższy stopień nieudolności. Natomiast chytrym strzałem w prawy, dolny róg bramki Motoru popisał się Leszek Wolski, podwyższając wynik na 2:0. Pogoń, która przez ostatni okres dyktowała warunki gry, chciała zdobyć kolejnego gola, dającego 3 pkt.

GDYBY portowcy od początku meczu próbowali częściej atakować skrzydłami, wynik spotkania byłby znacznie wyższy. Niepotrzebnie niemal wszystkie ataki szły środkiem boiska. Stąd też sporo było niecelnych podań i w całym zestawie operowania piłką, dużo przypadkowości. **Mimo wszystko Pogoń znacznie lepiej zaprezentowała się, niż w poprzednich pojedynkach. Więcej było dojrzałości w zawiązywaniu akcji, szybkich rozegrań piłki i dużo strzałów. Taką Pogoń, zwłaszcza z drugiej połowy spotkania chcemy oglądać częściej. Odzyskuje formę Ostrowski. Każda jego wrzutka ze skrzydła siała prawdziwy zamęt na przedpolu bramkowym Motoru. Im było gęściej na polu 5 metrów, tym coraz częściej gubili się przeciwnicy.**

TRZY razy byli bliscy zdobycia samobójczego gola. W drużynie Motoru najlepiej zaprezentował się Łatka. Jest on jedynym piłkarzem, który gra na poziomie I-ligowca. Pozostali niczym specjalnie nie zachwycili. **Nie też dziwnego, że lublinianie są jedynym zespołem w lidze, któremu do tej pory nie udało się wywalczyć zwycięstwa i remisu.**

(bt)

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Śląsk — Stal	3:2 (1:1)
Legia — Polonia	4:0 (3:0)
Widzew — Ruch	2:1 (2:0)
Górnik Z. — Lech	3:0 (0:0)
Olimpia — Lechia	0:0
Zagłębie — ŁKS	0:2 (0:0)
Górnik W. — GKS	0:2 (0:0)
Pogoń — Motor Lublin	2:0 (0:0)

TABELA

1. Katowice	6:1	7—2
2. Górnik Z.	6:1	6—1
3. Śląsk	5:1	6—3
4. Pogoń	5:1	4—1
5. Widzew	5:1	4—2
6. Olimpia	4:2	2—1
7. Górnik W.	3:3	1—2
8. Legia	2:2	6—5
9. ŁKS	2:2	2—1
10. Lech	2:3	3—4
11. Lechia	2:4	0—1
12. Zagłębie	2:4	2—5
13. Stal	1:5	3—5
14. Ruch	1:5	3—6
15. Motor	0:6	0—4
16. Polonia	0:5	0—6

III liga piłkarska

Stal Stocznia — Fadom	4:0
Chemik — SHR	4:0
Energetyk — Błękitni	0:2
Warta — Odra	3:0
Łucznik — Olimpia	2:1
Stoczniowiec — Lechia	0:3
Lubuszanin — Celuloza	0:0

TABELA

1. Lechia	4:0	6—1
2. Stal Stocznia	4:0	5—0
3. Chemik	3:1	4—0
4. Błękitni	3:1	2—0
5. Lubuszanin	3:1	1—0
6. Warta	2:2	4—2
7. Olimpia	2:2	3—3
8. Łucznik	2:2	2—2
9. Stoczniowiec	2:2	2—4
10. Fadom	2:2	1—4
11. Celuloza	1:3	1—3
12. Energetyk	0:4	0—3
13. Odra	0:4	1—5
14. SHR	0:4	0—0

Tu toto

DUŻY LOTEK
I losowanie:

2 — 22 — 25 — 26 — 34— 35
dod. 10.

II losowanie:

6 — 24 — 28 — 31 — 36 — 41.

Piłkarska kadra czeka

NIE tylko kibice z niecierpliwością oczekują na wybór nowego trenera narodowej reprezentacji piłkarskiej. Jak wiadomo Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił konkurs na to stanowisko. Termin nadsyłania zgłoszeń minął 15 sierpnia. 22 bm. kandydatury rozpatrzy specjalna komisja, a trzy dni później po spotkaniu prezydium zarządu zostanie ogłoszone nazwisko trenera reprezentacji.

RZECZNIK prasowy piłkarskiej centrali red. Edward Mikołajczyk na pytanie dziennikarza PAP ile kandydatur wpłynęło na konkurs do dn. 15 sierpnia, odmówił odpowiedzi...

3 pkt. dla Legii i Górnika Z.

W TRZECIEJ kolejce piłkarskiej ekstraklasy strzelono 21 bramek, czyli 2,6 na mecz. To jak na krajowe warunki przeciętna dość wysoka. Najwięcej goli oglądali kibice we Wrocławiu, bo aż pięć. Zespoły Śląska i Stali (3:2), dostarczyły nie tylko sporej liczby bramek, ale również zaprezentowały emocjonujące widowisko. Szkoda, że pod koniec meczu piłkarze uciekali do gry faul. W efekcie sędzia pokazał trzy żółte kartki. We wszystkich ośmiu spotkaniach sędziowie 7 razy sięgali po żółte kartoniki. Inny mecz, który również zasługuje na uwagę ze względu na poziom jaki zaprezentowali piłkarze, to spotkanie w Zabrzu — Górnik Z. — Lech (3:0). Rozstrzelała się także Legia, pokonując Polonię 4:0. Wielu fachowców twierdzi, że drużyna Jana Furtoka (GKS), w tym sezonie będzie miała wiele do powiedzenia. Na razie ma, pokonała bowiem kolejnego przeciwnika. Tym razem Górnika w Wałbrzychu 2:0.

Na pozostałych stadionach z poziomem gry było różnie. Niestety najczęściej piłkarze grali słabo. Można chyba liczyć, że z czasem rozgrywki rozkręcą się i podobnie jak w Zabrzu i Wrocławiu kibice będą mieli okazję oglądać piłkarskie widowisko na wysokim poziomie.

OSIEM spotkań trzeciej kolejki oglądało około 80 tys. widzów. Tyle samo ile w drugiej kolejce. Zdaniem trenerów wyróżniającymi się piłkarzami ostatniej kolejki byli: **K. Warzycha (Ruch), J. Karaś (Legia), M. Koniarek (GKS), A. Rudy (Śląsk), A. Łatka (Motor), W. Matysik (Górnik Z.), J. Ziober (ŁKS), i W. Zakrzewski (Olimpia).** Dwie drużyny, Legia i Górnik Z. zdobyły po trzy punkty. Liderem jest GKS, który ma tyle samo punktów, co druga drużyna Górnik Z. — 6. Pogoń jest na czwartej pozycji z dorobkiem 5 pkt.

(bt)

Kalejdoskop sportowy

◆ ARTUR Wojdat zajął trzecie miejsce w 5 wyścigu eliminacyjnym, pływackich mistrzostw Świata, na 200 m st. dow. — 1.51,64. Zwyciężył Matt Biondii (USA) — 1.49,22. Natomiast Andrian Moerhousa (W. Brytania), ustanowił rekord Europy na dystansie 100 m st. klas. uzyskując czas 1.02,28.

◆ W TRZECIEJ rundzie tenisowego turnieju Grand Prix w Toronto zanotowano aż trzy sensacje i sporo niespodzianek. Ivan Lendl przegrał z Kevinem Curreną, John McEnroe doznał porażki z Robertem Seguso, natomiast Amerykanin Jonathan Cantera pokonał Noaha.

◆ DRUGI zjazd zaliczany do klasyfikacji alpejskiego Pucharu Świata wygrał w argentyńskiej miejscowości Las Lenas Primin Zurbriggen (Szwajcaria).

◆ OD zwycięstwa rozpoczęli tournee po Anglii piłkarze Torpedo Moskwa. W pierwszym meczu wygrali z West Bromwich 2:0.

◆ Podczas zawodów lekkoatletycznych w Briańsku, 20-letnia Jelena Kuzniecowa ustanowiła rekord świata w chodzie na 10 km, wynikiem 44.32,50.

◆ OSMY etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Coors Clasic" długości 97 km wygrał w Aspen Raul Alcela (Meksyk).

◆ W WARNIE zakończył się międzynarodowy turniej siatkarek. W ostatnim meczu finału „A" Polki przegrały z Bułgarią 2:3. Ostatecznie nasze panie zajęły czwartą lokatę.

◆ W KATOWICACH rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym. Startuje 50 tenisistów i 22 zawodniczki.

◆ W CZASIE mityngu lekkoatletycznego w Dreźnie Marita Koch (NRD) uzyskała najlepszy tegoroczny rezultat na świecie w biegu na 400 m — 49,24.

◆ W ROZEGRANYM w Grudziądzu międzypaństwowym meczu siatkówki mężczyzn Polska pokonała Rumunię 3:1.

◆ W TRADYCYJNYM meczu inaugurującym rozgrywki piłkarskie w Anglii o Puchar „Charity Shield" rozegranym na stadionie Wembley Liverpool zremisował z Evertonem 1:1.

Opr.: bt

Piękny sukces polskich pilotów

REPREZENTANCI POLSKI latający na polskich samolotach „Wilga" zdobyli wszystko, co mogli wywalczyć w zakończonych w sobotę w Łodzi III Samolotowych Mistrzostwach Europy w lataniu precyzyjnym. Indywidualnie złoty medal wywalczył najmłodszy w ekipie 26-letni Janusz Darocha, srebrny zdobył po niezwykle wyrównanej walce dwukrotny mistrz Europy Krzysztof Lenartowicz, a brązowy — Marian Wieczorek. Drużynowo zdecydowane zwycięstwo odniosła Polska.

WARTO jeszcze dodać, że najwyższą światową klasę potwierdzili także 4 nasi zawodnicy, którzy startowali poza konkursem — Wacław Nycz (aktualny mistrz świata), uzyskał rezultat nie gorszy od medalistów.

MÓWI mistrz Europy, Janusz Darocha: **„Nie ukrywam, że cieszy mnie zdobycie tytułu mistrza Europy. Cenię go sobie wyżej, niż zdobyty przed rokiem w USA brązowy medal mistrzostw świata. Piloci państw europejskich stanowią czołówkę światową. Przed imprezą przypuszczałem, że o najwyższe lokaty będę musiał walczyć z kolegami z zespołu. Tak się stało, ale nie wiem, czy w następnych zawodach kolejność w naszej ekipie nie będzie odwrotna. Wszyscy, którzy startowali w Łodzi prezentują najwyższą i wyrównaną klasę".**

Dobry prognostyk przed ME

Marian Woronin — 10,11 sek.

W BERLINIE Zach. odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym część konkurencji była zaliczana do klasyfikacji Grand Prix. Z reprezentantów Polski po raz któryś z kolei w tym sezonie najlepiej spisał się Marian Woronin uzyskując na 100 m bardzo dobry czas 10,11 sek. Polak przegrał tylko z rewelacyjnym Nigeryjczykiem Chidi Imohem, który rezultatem 10,00 sek. ustanowił rekord Afryki.

Z MARIANEM WORONINEM przegrali znakomici sprinterzy amerykańscy Calvin Smith i Harvey Glance. Na tym samym dystansie wśród kobiet triumfowała Evelyn Ashford (USA) — 10,93 sek. Rekordzistka Polski Ewa Kasprzyk zajęła czwarte miejsce z czasem 11,15 sek.

Z innych reprezentantów Polski, którzy wystąpili na mityngu w Berlinie Zach. na uwagę zasługuje bieg Genowefy Błaszak, która na 400 m uplasowała się na trzecim miejscu — 50,70. Wygrała Valerie Brisco-Hooks (USA) — 50,31. Rekordzista świata w skoku o tyczce Siergiej Bubka (ZSRR) wygrał skok o tyczce wynikiem 5,70 m, a Marian Kołasa zajął miejsce piąte pokonując poprzeczkę na wysokości 5,50 m.

KRZYSZTOF KRAWCZYK i Jacek Wszoła rywalizowali w skoku wzwyż z wieloma zawodnikami światowej czołówki. Wygrał Amerykanin Doug Nordquist 2,30 m. Polacy podobnie jak Jack Jacoby (USA), Jan Zvara (CSRS) i Igor Paklin (ZSRR) zadowolili się rezultatami o 10 cm gorszymi. Krawczyk sklasyfikowany został na miejscach 7—10, a Wszoła był jedenasty. Ryszard Ostrowski z czasem 1.47.00 zajął w biegu na 800 m siódme miejsce. Zwyciężył Johny Gray (USA) — 1.45,90.

PODCZAS zawodów w Kolonii Bułgarka Jordanka Donkowa dwukrotnie biła rekord świata w biegu na 100 m ppł. Najpierw w eliminacjach uzyskała czas 12,34 a później w finale — 12,28. Poprzednio rekord na tym dystansie należał do Polski Grażyny Rabsztyn i wynosił 12,36.

Uroczyste otwarcie XIII OSM

NA stadionie XXXV-lecia w Piotrkowie Trybunalskim odbyło się 17 bm. uroczyste otwarcie XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach letnich, na które przybyli między innymi wicepremier Zbigniew Gertych, wiceminister oświaty i wychowania Marian Anysz, członek KC PZPR Stanisław Kolasa.

PRZY dźwiękach orkiestry, na płytę wypełnionego do ostatniego miejsca stadionu (18 tys. widzów), wkroczyły delegacje 49 województw uczestniczących w finałach 12 dyscyplin OSM. Po odegraniu hymnu narodowego i wciągnięciu na maszt biało-czerwonej flagi, zgromadzonych powitał przewodniczący komitetu organizacyjnego XIII OSM, wicewojewoda piotrkowski Władysław Wałach. W swym wystąpieniu powiedział on między innymi: **„Piotrkowska ziemia wydała wielu wybitnych ludzi, jak chociażby pisarza Andrzeja Frycza Modrzewskiego urodzonego i zmarłego w Wolborzu. Tam również zbierał pospolite ruszenie w 1410 roku król Jagiełło, idąc ku Victorii grunwaldzkiej. Niedaleko Wolborza — pod Polichnem przelana krew gwardzistów „małego Franka" wyznaczała drogę ku zwycięstwu nad wrogiem, drogę zaznaczoną mogiłami partyzantów oraz żołnierzy II wojny światowej.**

IDEA spartakiad, podobnie jak idea olimpijska, zawiera w sobie wolę walki o zwycięstwo, upór, wiarę w możliwości ludzkiego organizmu, a przy tym niesie, przyjaźń i koleżeństwo. Polski sport wydał wielu zawodników stanowiących przykład dla młodego pokolenia nie tylko ze względu na wyniki, lecz będących przede wszystkim wzorcem osobowym. Życzę wam, by rywalizacja korzystnie kształtowała wasze charaktery, by zmagania sportowe udało wam się łączyć z nauką i pracą, z wypełnianiem obowiązków wobec najbliższych i wobec ojczyzny".

D-2

PONIEDZIAŁEK, 18 SIERPNIA

DZIŚ: Ilony, Bronisława
JUTRO: Juliana, Bolesława

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże. Temperatura do 22 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1010 hPa (758 mm Hg). W ciągu dnia wystąpi niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (689-92) „Toto" g. 17.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 463-78) „Blues Brothers" g. 15 17.30 — USA. l. 15; „Z wizytą u van Gogha" g. 20 — NRD. l. 15; wtorek: „Zielone kasztany" g. 9 — pol. l. 12; „Odmienne stany świadomości" g. 11.15, 13.30, 14.45, 18 — USA. l. 15; „Z wizytą u van Gogha" g. 20; **COLOSSEUM** (456-18) „Piramida strachu" g. 15 — USA l. 12; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 17.15, 19.30 — USA, l. 15; wtorek: „E.T." g. 15, 17 — USA; „Psy wojny" g. 19.30 — USA, l. 18; **KORAB** — „Zurawie wracają do gniazd" g. 17, 19 — chiński, l. 12; **KOSMOS** (380-03) „Powrót do przyszłości" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA. l. 12 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (733-35) „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp" g. 14.45 — ang., l. 12; „Indiana Jones" g. 17.15, 19.30 — USA, l. 15; wtorek: „Król Brozdobrody" g. 15 — CSRS; „Piramida strachu" g. 17, 19.15 — USA, l. 12; **POLONIA** (22-18-34) „Wielki wąż Chingachgook" g. 15 — NRD; „Kiasztor Shaolin" g. 17, 19 — chiński, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (475-02) „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 9.30, 15.30, 19.30 — chiński, l. 15; „Gremlinsy rozrabiają" g. 11.30, 13.30, 17.30 — chiński, l. 15; „Gremlinsy rozrabiają" g. 11.30, 13.30, 17.30 — USA, l. 12 (poniedziałek i wtorek); **MARS** — „Akademia pana Kleksa" g. 16 — cz., l; „Wielki Szu" g. 18, 20 — pol., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Wodne dzieci" g. 17.30 — ang.; „Alabama" g. 19.15 — pol., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Goście z galaktyki Arkana" g. 17.30 — jug., l. 12; „Krzyk" g. 19 — pol., l. 18; **BAJKA** (Police) „Imperium kontratakuje" g. 17 — USA l. 12; „Gorzki romans" g. 19.15 — radz., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Błąd szeryfa" g. 17 — NRD; „Najlepszy kumpel" g. 19 — USA l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Zemsta po latach" g. 18 — kanad. l. 15; **JUTRZENKA** (Chojna) „Szczęce oddany" — radz., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Muppety jadą do Hollywood" — ang.; **WISŁA** (Goleniów) „Romans z intruzem" — pol., l. 12; „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA, l. 15; **INA** (Stargard) „Ucieczka w nocy" — USA, l. 18; „Lubię nietoperze" — pol. l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska 4 + Zdunowo; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 16—7; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—8; GABINET ZABIEGOWY — al. Wojska Polskiego 72 — g. 15—22; PEDIATRYCZNA — Szpital Zdroje — g. 14—7 rano; GRUPA ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW — tel. 344-58 (od g. 17 do 19).

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki) 345-51; DUBOIS 1 — 882-41; NAD ODRĄ 20 — 236-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — 612-060

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982 • ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 993; WODNE MO — tel 318-31; CIEPŁOWNICZE — tel 993 — całą dobę.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-30; Odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—15; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 9—16; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 8—12; STAN DRÓG — tel. 920 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 981; „TRANSOCEAN" — tel 333-63 — g. 8—20.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.15 Teleexpress. 17.30 Studio Lato. 19 „Zajęcza nocka" 19.30 Dziennik. 20 Rozmowa na telefon. 20.15 Sztuka TV — „Strach na wróble". 21.35 Żniwa 86. 21.45 Komentarze. 22.05 Rozmowa na telefon 22.20 TV Film dokum. — „Muzy nocnego stróża". 22.45 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Film CSRS „Śmierć karpia". 18 Miss Polonia. 18.20 Wakacje. 18.30 Kronika. 19 „Plenni i wspaniali". 19.30 Dziennik. 20 „Zwiedzamy Polskę". 20.15 Gwiazdy wielkiego sportu. 20.45 Wieczór Socjalistycznej Republiki Rumunii. 21.45 Zatrzymane w kadrze. 22.05 Film TVP — „Czarne chmury". 22.55 Wiadomości.

WTOREK

PROGRAM I

9 Teleferie. 9.25 Kino Teleferii — „Dżokej Monika". 10 Wiadomości. 10.10 Kronika Sportakiadu. Młodzieży. 10.20 Film ang. — „Zaginął bez śladu". 11.10 Z myślą o zimie. 11.25 Poradnik domatora. 11.45 Na leżaku i w fotelu. 11.50 Film TV RFN — „Niepotrzebni biali bogowie". 17.05 „Prosty rachunek". 17.15 Teleexpress. 17.30 Studio Lato. 19 „Zajęcza nocka". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film ang. — „Zaginął bez śladu". 21.05 Komentarze. 21.25 Informator wydawniczy. 21.40 „Wisła". 21.55 Opole 86 — piosenka aktorska i kabaretowa. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Film NRD — „Jak wydać naszą mamę za mąż". 18.20 Wakacje. 18.30 Kronika (fok.). 19 Wideomuzyka. 19.30 Dziennik. 20 Zwiedzamy Polskę. 20.15 Koszalińskie spotkania filmowe. 20.45 Nieznany front. 22.15 Film radz. — „Czułość". 23.30 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM II

13.45 Film radz. — „Cudowne przygody Jima Hawkinsa". 17 Wiadomości. 17.15 Pr. dla dzieci 17.50 Gimnastyka. 18 Teleturniej sportowy. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyta 19.25 Prognoza pogody kronika. 20 Film krym. — „Brylanty". 21.15 „Czarny kanał". 21.35 Sztuka TV 22.35 Kronika. 22.50 MS w pływaniu. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM II

13.30 MS w pływaniu. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Program z Rostocku. 18.55 Wiadomości. 19 MS w pływaniu. 20 Film TV. 21.15 Film krótkometrażowy. 21.30 Kronika. 22 „Przed i po urodzeniu". 22.45 Pr rozrywkowy.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 17.30 „Uwierz marzeniu". 18.20 Jazz i piosenka. 19.30 Radio dzieciom — „Tajemnica Granatowego Zaułka". 20.15 Koncert życzeń. 20.45 „Czarna Wólka". 21.15 Kronika wędrówek Franciszka Liszta. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Mała Polihymnia. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 20.55, 6.50. 14.30 Folklor. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Muzyka młodych. 16 Dziela, style, epoki. 16.50 „Piękło jest zawsze dzisiaj". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Ze światowej estrady. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Spotkanie z młodością. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Wieczorne refleksje 21.05 Od ragtime'u do swinga. 21.35 Powiastki filozoficzne 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 23.20 Koncert polski. 24 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

SERWIS: 15, 16, 17, 18 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Nie tylko przy ognisku. 15.40 Sport. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Kanon. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Krzyżacy". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Manipulacje". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk 22.45 Wielcy grafomani. 23 Opera tygodnia. 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Kompleks Portnoya".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 21.55 16.30 Słuchając „Pana Tadeusza". 17.05 „Kształty, linie, barwy..." 17.45 Poradnik językowy 17.55 Widnokrąg. 18.25 Piosenka radziecka. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Spotkanie z reportażem.

PRACA

RZEMIEŚLNICZY Zakład Ratajczak, zatrudni dekarzy, tel. 52-75-68. 20750-G

ŚLUSARZA zatrudnię. Ślusarstwo — mechanika maszyn Marek Rutkowski. tel. 374-89 po godz. 19. 20316-G

ZAKŁAD Murarski Młynarczyk przyjmie rencistów i uczniów. Kozłowskiego 27 a 20326-G

TRZYDZIESTOLETNI technik frezer podejmie każda stała pracę w sektorze prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20343.

KWALIFIKOWANA księgowa podejmie pracę w sektorze prywatnym Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20379.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ owocowo-warzywną w Szczecinie — sprzedam. tel. 23-32-05. 20622-G

GOSPODARSTWO rolne k. Szczecina 10 ha ziemi. budynek gospodarczy 700 m kw. Możliwa hodowla ryb lub inna, konkretne oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20321

GOLENIÓW — własnościowe pół domu 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, chlewik, garaż murowany, ogród 4 ary zamienię na mieszkanie 3 pokoje własnościowe w Szczecinie, tel. 82-14-81 po 16. 20380-G

RÓŻNE

WYWAŻANIE kół samochodowych — Banaszak, Pilchowo, ul. Szczecińska 6, tel. 528-449. 20801-G

KOLOR — naprawy, przestrajanie inż. Tosiek. 82-22-92. 16860-G

TELENAPRAWY przestrajanie bezszumowe, Serocki. 42-85-25. 19816-G

TELENAPRAWY, Spicker, 623-636. 18371-G

NAPRAWA łodówek sprężarkowych, 768-55 Skoczek. 13399-G

LODÓWKI, de napoł zamrażarki produkcji krajowej i za graniczne naprawiam — Guryn, tel. 78-896. (Duży wybór uszczelek magnetycznych do drzwi: kra jowe i zagraniczne). 17531-G

PRALKONAPRAWY — programatory. Rutkowski. 22-67-76. 18203-G

INSTALOWANIE anten. Gągalski. 44-316. 16375-G

ANTENY instaluje. Ostrowski. 249-21. 20106-G

PRZEPROWADZKI, Kozłowski. 619-021. 20008-G

TAPETOWANIE — malowanie. Fiuk, tel. 231-763. 20407-G

WYDZIERŻAWIE duży pawilon handlowy od 1987 r. przedsiębiorstwu lub osobie prywatnej (os. Książąt Pomorskich). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20358

ZIOŁOLECZNICTWO, akupresura, hipnoza, Hatha. Yoga radiestezja oraz „Księga Losu" (sposoby wróżenia, horoskopy, sennik) w formie skryptów korespondencyjnie zamówisz: „Skrypty — Opracowania" — D. Lewicki. Kraków 23 skrytka pocztowa 184. Informacja bezpłatnie. 4097-K

KUPNO

KOŁA do Fiata 126 p kupię. 429-07. 20789-G

KOKS kupię, tel. 723-29 20351-G

KAWIARNIĘ, bar lub małą gastronomię kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, 20418.

CHRONOMETR (części), sekstant, oktant, teodolit, kompas — kupię. Gdańsk, tel. 32-32-91. 3434-K

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 105 L z nowym silnikiem tanio sprzedam, tel. 323-319, godz. 16—20. 20758-G

WARTBURGA (1981) po wypadku sprzedam, tel. 506-391. 20767-G

SKODĘ 1000 MB sprzedam, tel. 52-10-17 od godz. 16. 20763-G

WARTBURGA 1 skorodon sprzedam, tel. 768-62. 20823-G

PILNIE sprzedam dwie CZ 350. Wiadomość, tel. 239-551 po 18. 20821-G

SPACERÓWKĘ NRD, krzesełko dziecięce — sprzedam. tel. 521-832. 20329-G

WIDEOTONA zamienię na Rubina. Elektrona na gwarancji lub sprzedam. tel. 230-663. 20819-G

FOKSTERIERA trzymiesięcznego sprzedam. Gro nowa 36. 20811-G

NOWĄ pralkę automat sprzedam. 356-40. 20811-G

PARKIET jodłowy, mozaikę brzozową sprzedam tel 22-50-03. 20767-G

WÓZEK inwalidzki szwedzki — sprzedam. tel. 521-729. 20782-G

NOWA zamrażarkę 120 l szufladkowa — sprzedam. ul. Cisowa 41. 20773-G

SOUND CITY BASS 150 wzmacniacz sprzedam. tel. 52-17-56. 20381-G

AKORDEON Weltmeister 120 basów nowy — sprzedam. Boh Getta Warszawskiego 9/9. 20369-G

TVC „GRUNDIG" 26 cali Pal-Secam — sprzedam. tel. 768-28. 20366-G

KOMPLET skór z nutrii na kurtkę sprzedam, tel. 525-845. 20363-G

KOMPLET wypoczynkowy (nowy), wykładzinę zieloną sprzedam, tel. 810-448. 20317-G

CHARTA afgańskiego sprzedam tel. 22-38-64. 20323-G

LODÓWKĘ Polar 160, ławę, wykładzinę sprzedam. tel. 23-28-37. 20318-G

DWUTEOWNIK 140 2,5 tony, Syrenę R-20 sprzedam. Wiadomość Szczecin-Płonia ul. Abrahama 1F. 20332-G

MASZYNĘ do szycia „Wifama" (elektryczna), komplet wypoczynkowy oraz futro używane, czarne, duże (ZSRR) tanio sprzedam. Kasińskiego 20/3. 20352-G

PUSTAKI U. K-2, cegłę dziurawkę — sprzedam, tel. 523-993. 20357-G

GLAZURĘ — sprzedam. 82-33-63 20377-G

PIEC kaflowy — sprzedam. Szczecin-Wielgowo, ul Przedwiośnie 8. 20360-G

MATERIAŁY hydrauliczne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 20415.

PONTON sprzedam, tel. 22-80-86 po 16. 20328-G

WARTBURGA 312 silnik 353 sprzedam, tel. 522-438. 18260-G

KAROSERIĘ FSO 1500 w dobrym stanie, ewentualnie z silnikiem 1300 sprzedam, tel. 768-15. 19879-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Henryk Olbiński, Mierzyn, ul. Wielcka 47/1. 19829-G

POLONEZA (1984) z nową karoserią oraz karoserię uszkodzoną Polonezа sprzedam. Stargard. 77-32-03 godz. 20—23. 20419-G

MOSKWICZA, 433g — sprzedam. tel. 793-308. 20408-G

GARAŻ murowany, ul. H. Sawickiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20341.

Z POWODU choroby — sprzedam Trabanta 601, Nowogard St. Czarniecki 1/38. 20303-G

MATRYMONIALNE

RENOMOWANE Biuro „Ewa" Gdańsk-6, skrytka 237, telefon 47-72-42 wysyła samotnym oferty. 4208-K

LOKALE

PILNIE poszukuje M-2 lub M-3, tel. 32-36-96, godz. 14—21. 20824-G

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wysoki parter, śródmieście zamienię na dwa mieszkania dwu- i jednopokojowe. Wiadomość ul. Małopolska 3/2 (20 do 22). 20860-G

SŁUPSK M-3 zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 61-25-61. 20770-G

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju z łazienką, tel. 82-00-81. w. 196 od 8 do 15. 20627-G

MIESZKANIE kwaterunkowe z telefonem we Wrocławiu zamienię na mieszkanie Szczecin lub Trójmiasto, może być stare budownictwo lub domek, tel 22-90-61 Szczecin od 16. 20361-G

DO wynajęcia pokoik, Brzozowa 16. 20313-G

ASYSTENCI na uniwersytecie, młode małżeństwo bez dzieci wynajmą kawalerkę lub pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19639.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje kawalerki lub nierepującego pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19703.

PANI w średnim wieku bez nałogów wynajmie pokój przy starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20364

UCZENNICA poszukuje pokoju w okolicach ul. Potulickiej. tel. 25-35 Goleniów. 20346-G

POSZUKUJĘ pokoju dwu- lub jednoosobowego, tel. 880-45. godz. 11—13. 20300-G

M-3, M-4 pilnie kupię. tel. 526-021. 20414-G

MIESZKANIE 3-pokojowe w starym budownictwie w Stargardzie — sprzedam. tel. 77-65-76. 20330-G

MIESZKANIE 3-pokojowe I piętro w Policach zamienię na 4-pokojowe. Wiadomość, tel. 177-305. 20416-G

MIESZKANIE 2-pokojowe zamienię na 2 kawalerki. tel. 521-832. 20391-G

SZCZECIN M-2 38,5 m kw. nowe budownictwo zamienię na równorzędne lub M-3 w Zamościu. Oferty na adres Szczecin. Maciejewicza 7/23. 20361-G

3,5 POKOJU, etażowe, łazienka, garaż zamienię na 2 pokoje, tel. 437-64. 20345-G

3 POKOJE z wygodami, ogród, garaż zamienię na pokój z kuchnią, łazienką c. o., telefon I—II piętro. tel. 22-38-64. 20322-G

KRAKÓW — duża, komfortową kawalerkę zamienię na pokój z kuchnią lub dwa w nowym budownictwie, tel. 366-76. 20308-G

SALON PIĘKNOŚCI „POLLENA"

zaprasza DO SOLARIUM

Promienie UV-A przyspieszają przemianę materii, zapobiegają bezsenności, usuwają zmęczenie, leczą schorzenia reumatyzmu, migreny, niektóre choroby skóry, regulują pracę gruczołów dokrewnych, zapewniają piękną letnią opaleniznę oraz podtrzymują posiadaną.

Szczecin, Krzywoustego 11.
20354-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 sierpnia 1986 roku zmarł Pionier i Organizator Rzemiosła Szczecińskiego, długoletni działacz samorządu rzemiosła, Honorowy Starszy Cechu

Kol. Benon Tyrakowski

Za zasługi dla rzemiosła Zmarły był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Gryf Pomorski", i Medalami 30- i 40-lecia PL, Odznaką Zasłużonego Rzemieślnika Ziemi Szczecińskiej.

Pogrzeb odbędzie się 19 sierpnia 1986 roku o godz. 11.30 z Domu Przedpogrzebowego Cmentarza Centralnego w Szczecinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składa

Zarząd Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrycznych w Szczecinie.

6 sierpnia 1986 roku zginął tragicznie w Alpach Francuskich nasz promyk

śp.

Stanisław Bagiński

Msza święta odbędzie się 20.08.1986 roku o godz. 8.30 w kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny.

Pogrzeb na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie 20 sierpnia o godz. 12.

MATKA i ŻONA z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ZOFII i JÓZEFOWI PIESZYŃSKIM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Syna

składają:

zarząd, rada nadzorcza, POP oraz współpracownicy.

ZWIĄZEK KYNOLOGICZNY w POLSCE
Oddział w Szczecinie

organizuje

w terminie od 25 sierpnia do 15 listopada kursy szkolenia psów towarzyszących i obronnych dostępne także dla psów nierasowych.

Informacje i zapisy w siedzibie związku, Szczecin, al. Jedności Narodowej 44, tel. 465-09 w poniedziałki w godz. 11—14, wtorki, środy, czwartki, piątki w godz. 17—20.
20462-G

1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

SZCZECIŃSKI

SKORO natura nie jest ostatnio łaskawą i nie zsyła deszczu — trzeba ją wyręczyć. Może ten właśnie widok przekona niektórych że utrzymanie ulicznych kwietników jest kosztowne i wymaga wielu zabiegów. Szanujmy więc — jeśli nie zieleń to przynajmniej cudzą pracę. Foto: Z. JODKOWSKI

Czas o tym pomyśleć

Zapasy na zimę

• Półhurtowa sprzedaż tylko dla klientów indywidualnych • Służby socjalne zwlekają!

WYDAJE SIĘ, że nikt jeszcze nie myśli o robieniu zapasów na zimę, trwają wszak wakacje i sezon urlopowy w pełni. O ile jednak obywatel Kowalski może sobie jeszcze pozwolić na zwłokę, o tyle władze administracyjne, handlowcy i służby socjalne zakładów pracy teraz właśnie zawierają umowy, sporządzają bilanse, jednym słowem podejmują działania gwarantujące właściwe zaopatrzenie.

NA niedawnym posiedzeniu tzw. sztabu ziemniaczanego wojewoda szczeciński Stanisław Malec dokonał szczegółowego podsumowania potrzeb szczecińskiej aglomeracji i możliwości ich pokrycia ziemiopłodami, które mogą zaoferować miejscowi producenci. W zasadzie wszystko w tym bilansie się zgadza, choć niektórzy handlowcy przejawiają tendencje do sprowadzania produktów spoza terenu województwa (niezbyt to sensowne, zwłaszcza że transport jest bardzo drogi, a same warzywa wcale nie lepsze od naszych). Reasumując: Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, PSS „Społem" Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — są przygotowane do sezonu, umowy z producentami zostały zawarte, magazyny czekają (lub — co stosuje się często — tak dogadano się z producentem, że dla określonej firmy handlowej przechowa on zapasy).

NIEPOKOI jednak to, że służby socjalne większości szczecińskich zakładów pracy zupełnie w tym roku zaniedbały sprawę zaopatrzenia pracowników w ziemniaki. Normalnie o tej porze roku były już pozawierane stosowne umowy, a w tym — cisza. Tłumaczenie, że jest jeszcze sezon urlopowy nie wchodzi tu w grę, bo w sierpniu zawsze były urlopy, a o ziemniakach już pomyślano. Zapewne po cichu liczy się tu na — sprawnie przeprowadzaną od dwóch lat w Szczecinie — sprzedaż półhurtową. Doświadczenie bowiem uczy, że choć ta forma pomyślana była jako możliwość zaopatrzenia się w ziemniaki — tylko w odniesieniu do klientów indywidualnych, i to zamieszkałych w pobliżu sklepu prowadzącego półhurt, to w praktyce mniejsze zakłady pracy odsyłały swych pracowników do takich placówek, pozbywając się w ten sposób kłopotu ze znalezieniem dostawcy, przywiezieniu kartofli, późniejszymi reklamacjami, itd., itp.

W TYM roku takie manewry już nie przejdą. Sprzedaż półhurtowa (PSS „Społem" już za tydzień rozpoczyna zapisy i przyjmowanie przedpłat; o szczegółach napiszemy) będzie naprawdę tylko dla klientów indywidualnych. Zakłady pracy natomiast powinny w terminie (ostatecznym!) do 31 sierpnia podjąć odpowiednie działania i zawrzeć umowy, jeśli oczywiście ich załogi oczekują od służb socjalnych zimowego zaopatrzenia. **(mg)**

Kronika wypadków

W MINIONĄ sobotę tuż po północy na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej i Emilii Plater doszło do zderzenia dwóch „Fiatów" 125p. Winę za wypadek ponosi kierowca pojazdu nr SZF 2418 Antoni W., który nie udzielił pierwszeństwa Janowi L. wjeżdżającemu na skrzyżowanie „Fiatem" nr SZA 5401. W wyniku wypadku Jan L. doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

W TYM samym dniu, o godz. 18.20 na drodze między Sadowem a Boninem (gmina Dolice) Czesław S. jadący na motocyklu WSK nr GOS 1947 potrącił 4-letnią Renatę D., która bawiąc się bez opieki nagle wtargnęła na jezdnię.

NA nie strzeżonej plaży w pobliżu Lubieszyna utonął 28-letni Janusz U. z Wałbrzycha. Zwłoki mężczyzny szybko wydobyto (wg)

Znaleziono

2 BM przybłąkał się seter angielski. Wiadomość ul. M. Reja 9/10.

11 bm. w pobliżu Domu Marynarza przybłąkał się pies podobny do owczarka nizinnego. Piec jest koloru beżowego i ma białą łatkę na końcu ogona. Wiadomość, tel. 225-637 do godz. 16.30

Milionowe opłaty (i kary) za zajmowanie terenu

Kioski i kawiarenki — do likwidacji?

SZCZECIŃSKA „Przemysłówka" ma zapłacić ponad 100 mln zł kary za zajęcie drogi na swe zaplecze budowlane. Prywatny właściciel straganu w al. Niepodległości musi doliczyć do swych wydatków jeszcze 35 tys. zł miesięcznie, ktoś inny natomiast zmuszony jest oddać swą koncesję na prowadzenie działalności handlowej...

CHODZI zaś o przepis, który wywołał w mieście istne trzęsienie ziemi. Przypomnijmy jego sens (choć komunikaty prasowe przytaczały go kilka miesięcy temu). **Otóż zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1986 roku, każdy kto zajmie teren pasa drogowego — na „wykopki" albo dla postawienia jakiegoś obiektu, uiszczać musi (od dnia 1 marca 1986) opłaty w wysokości od 25 do 106 zł za 1 metr kw. na dobę.**

Jeśli przekroczony zostanie termin umowy ulicznych robót bądź zajęcie takie nastąpiło bez wymaganych zezwoleń — opłaty wzrastają 10-krotnie.

Rozmawiamy z pracownikiem Zakładu Inżynierii Ruchu PEDiM Andrzejem Kaczyńskim.

— Czemu właściwie we wszystkich firmach powstał taki harmider?

— Z prostej przyczyny. Koszty zajmowania terenu są w rezultacie milionowymi sumami. My zaś musimy skrupulatnie każdego rozliczyć. Na razie zajmujemy się przedsiębiorstwami, które od 1 marca br. prowadziły typowe „wykopki" uliczne. Potem weźmiemy się za właścicieli wszystkich obiektów ustawionych w granicach pasa drogowego — a więc na jezdni, na chodnikach i — niektórych — zieleńcach.

— Należy przez to rozumieć, że Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów obłoży potężnymi opłatami także kioski „Ruchu" i stragany? Przecież, w większości, są one ustawione na chodniku...

— Przepis brzmi jednoznacznie. Zgodnie z nim powinniśmy wystawić też rachunki niemal wszystkim „ogródkowym gastronomiom" które są także w obrębie pasa drogowego. Będzie to długi proces, ale i tak należności trzeba liczyć od 1 marca br. Kto zaś od tego właśnie dnia nie posiada naszego zezwolenia na zajęcie terenu — uiszcza stawkę 10-krotnie powiększoną...

— Wszystko to brzmi nieprawdopodobnie! Mówicie przecież o kwotach wielomilionowych.

— To prawda. Nie tylko firmy mają płacić. Proszę, oto wyliczenie sporządzone dla osoby prywatnej — 6,5 mln zł. Rośnie więc plik urzędowych odwołań kierowanych do prezydenta i wojewody. Nie wiem czy to coś da. W rozporządzeniu Rady Ministrów mówi się tylko o dwóch wyjątkach: nie płaci się za zajmowany teren jeśli są to roboty polegające na budowie i modernizacji drogi, nie płaca też teletechnicy. To wszystko.

JAK zatem widać, nowy przepis zaczął funkcjonować, i to dość bezwzględnie. Czy rzeczywiście oznacza to możliwość likwidacji wszystkich pawilonów handlowych i kiosków „Ruchu". To już tylko zależy od zasobności kieszeni ich właścicieli. Prawdopodobnie też i „Społem" będzie musiało „odpokutować" za gastronomiczne ogródki letnie...

Pracownicy PEDiM przypuszczają, że jeśli pójdzie tak dalej, to niektóre firmy wręcz mogą splajtować. Wystarczy, że wydłuży się nieco termin układania kabla, czy rury pod chodnikiem. Milionowych kar przedsiębiorstwa uboższe mogą nie wytrzymać.

Patrząc jednak z drugiej strony, oczami przeciętnego obywatela naszego miasta... Radykalne przepisy z pewnością zdyscyplinują wykonawców. Teraz, gdy ktoś będzie chciał rozkopać jezdnię czy chodnik — trzy razy się zastanowi. Przygotuje sobie niezbędny sprzęt, zgromadzi materiały, zabezpieczy ludzi — i dopiero wówczas poprosi o pozwolenie wejścia na plac budowy. Jest to więc układ idealny, tylko — pytając słowami ulubionego bohatera z Dobranocek — czy to się uda?

(mor)

Wakacje w mieście

◇ NA TURNIEJ warcabowy zaprasza Klub Osiedlowy „Dąb" 19 bm. o godz. 11.

◇ Dom Kultury „Hetman" zaprasza na rajd rowerowy do Puszczy Bukowej, zbiórka przed DK 19 bm. o godz. 9, natomiast o godz. 11 proponuje spotkanie z artystą plastykiem z cyklu „Jak powstaje dzieło sztuki?". Gry w tenisa stołowego odbywają się codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. od 9 do 14.

◇ Klub Osiedlowy SSM zaprasza na rajd pieszy do Puszczy Wkrzańskiej oraz zabawy w terenie 18 bm. o godz. 9. Natomiast w dniach 20—23 bm. proponuje rekreacyjny biwak w Zieleniewie, zapisy w dniu dzisiejszym w godz. 8—16 przy ul. Jodłowej 7.

◇ Dom Kultury „Śródmieście" przyjmuje od 18 do 25 bm. zapisy chłopców do turnieju piłki nożnej dzikich drużyn. Rozgrywki piłkarskie odbywać się będą codziennie na różnych boiskach osiedli podległych SM „Śródmieście", zapisy w godz. od 10 do 17.

Wyremontować albo wymienić

W WIELU szczecińskich sklepach samoobsługowych wózki na zakupy są w stanie opłakanym. W większości z nich brakuje rączek, kółka nie skręcają, że o lepiącym się brudzie nie wspomnimy. Czas chyba najwyższy dokonać remontu kapitalnego niektórych tych pojazdów lub je całkiem wymienić na nowe. Podobno jest w Szczecinie fabryka zajmująca się ich produkcją... **(mk)**

90 proc. ofiar — to osoby pijane

PRZED kilku laty późną jesienią podczas jednej z licznych organizowanych przez milicję i ORMO akcji porządkowych z udziałem dziennikarzy byłem świadkiem następującego zdarzenia: pomiędzy Głębokiem a Pilchowem ujrzeliśmy w świetle reflektorów, na środku jezdni, wóz konny obok którego leżał zbroczony krwią i jak się okazało — kompletnie pijany woźnica. Z trudem doprowadzony do przytomności oświadczył, iż napadło na niego dwóch mężczyzn: dostał kilkakrotnie cegłą w głowę, zrabowano mu kilkadziesiąt tysięcy złotych. Sprawcy uciekli do lasu.

TOWARZYSZĄCY reporterowi kapitan MO błyskawicznie na falach eteru zadziałał jak trzeba: napadniętego zabrało pogotowie, psy poprowadziły funkcjonariuszy po tropie w las. Przestępców schwytano.

Pomysł napadu zrodził się — jak wyjaśnili — przypadkowo: w knajpie na Głębokiem, gdzie byli na piwku, spostrzegli pijanego wozaka, który płacąc wyciągnął z kieszeni gruby plik tysiącłotówek...

NAPADY rabunkowe stanowiące jedno z najgroźniejszych przestępstw jakie zna kodeks karny — mają w przeważającej mierze charakter prymitywny i przypadkowy, a ich ofiarami w 90 proc. przypadków padają ludzie będący pod silnym działaniem alkoholu. I rzecz szczególna: **tego rodzaju przestępstwa są niezmiernie trudne do wykrycia.** Pobity i obrabowany z reguły nie potrafi podać milicji — choćby w przybliżeniu — rysopisu sprawcy, z którym nigdy przedtem się nie spotkał. Pozostają więc jedynie bardzo żmudne działania operacyjne, na tyle jednak skuteczne, iż **około 75 proc. sprawców** wcześniej czy później trafia za kratki.

MILICJA ma nawet specjalne określenie sytuacji, w których dochodzi do przestępstwa: „na trupka", kiedy ofiarą bywa ktoś tak zamroczony, iż nie trzeba go już „zmiękczać" biciem; „na bombę" — oznacza „znieczulenie" ofiary przez uderzenie w potylicę lub nokautujący cios w szczękę; „na zaczepkę", kiedy napad poprzedza prowokujące do awantury zachowanie napastnika — itd., itd.

Zupełnie inaczej jednak to wygląda, gdy ofiarami napadów są ludzie trzeźwi. **Szanse przestępców maleją wówczas niemal do zera.** Oto dwa przykłady: w Żydowcach dwaj przechodzący obok hotelu pracowniczego robotnicy z „Wiskordu" niespodziewanie zostali zaatakowani przez bandziorów. Jednemu z napadniętych zerwano, po uprzednim ogłuszeniu ciosem w potylicę — złoty łańcuszek, drugiemu zrabowano zegarek oraz saszetkę z dokumentami.

Pierwszy z pokrzywdzonych, mieszkaniec Dąbia, znał z widzenia tego, który zrabował mu łańcuszek. Po czterech dniach bezowocnych poszukiwań — na własną rękę — sprawcy, zawiadomił V Komisariat RUSW w Dąbiu. Dysponując rysopisami przestępców MO „zwinęła" ich w ciągu dwu dni. 25-letni Andrzej D. z Daleszewa, karany uprzednio za przestępstwa natury kryminalnej oraz 26-letni, nigdzie nie pracujący mieszkaniec Szczecina Adam M. zostali aresztowani.

Kilka dni później około 16.30, a więc w biały dzień, na terenie „małej Kaskady" pijącemu piwo mężczyźnie dwaj osobnicy niespodziewanie wykręcili ręce do tyłu, zaś jeden z nich przyłożył mu brzytwę do gardła. Sterroryzowany amator piwa bojąc się o życie ani pisnął, kiedy zrywano mu z ręki zegarek i rabowano pieniądze. Dopiero kiedy sprawcy zniknęli — popędził na milicję.

Funkcjonariusze I Komisariatu przy ul. Mazurskiej natychmiast zorganizowali penetrację pobliskich ulic. Towarzyszył im pokrzywdzony, który w bramie na Śląskiej rozpoznał jednego z napastników. Podejrzanym jest 30-letni Jerzy B., wielokrotnie już karany za napady rabunkowe.

W nomenklaturze kodeksu karnego przestępstwa te noszą nazwę **zbrodni** i są zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 do 15 lat (jak w przypadku napadu w Żydowcach), kiedy jednak sprawca — jak w „małej Kaskadzie" posługuje się niebezpiecznym narzędziem, kara ulega znacznemu zaostrzeniu — do kary śmierci włącznie.

Raport w sprawie napadów rabunkowych

* * *

DZIENNIKARZOWI trudno o receptę na unikanie niebezpiecznych sytuacji. Również milicja takiej recepty nie posiada. Jak wspomniałem — z 10 ofiar napadów rabunkowych aż 9 jest w stanie większego lub mniejszego zamroczenia alkoholem — a człowiek pijany traci instynkt samozachowawczy, refleks, zdolność orientacji. Często nawet nie wie, gdzie się znajduje. Jeśli nie trafi w porę do domu lub izby wytrzeźwień, ma szanse powiększyć liczbę ofiar napadów.

Andrzej PRZYBYSZ